Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

Rok V Styczeń Nr. 1.

WIADOMOŚCI KONTROLI SKARBOWEJ

ORGAN ZAWODOWY
STOWARZYSZENIA URZĘDNIKÓW
KONTROLI SKARBOWEJ



WARSZAWA
1929.

TREŚĆ NUMERU:

Redaktorzy: Władysław Szeiwel i Władysław Burczyn.

Adres Redakcji i Sekretarjatu Stowarzyszenia Urzędników Kontroli Skarbowej: Warszawa, ul. Piękna 3 m. 14. Telefon 415-93. Konto P. K. O. № 1444.

Warunki prenumeraty: Członkowie Stowarzyszenia U. K. S. otrzymują pismo bezpłatnie. Dla nieczłonków cena egz. 1 zł. 50 gr.

Ceny ogłoszeń: Cała strona 60 zł., pół strony 35 zł., 1/4 strony 20 zł.

Wydawca: Zarząd Główny Stow. Urzędn. Kontr. Skarbowej w Warszawie.

Rok V. Styczeń 1929. Nr. 1.

WIADOMOŚCI KONTROLI SKARBOWEJ



P. inż. Antoni Krahelski.

Kierownik Depart. Akcyz i Monop. Państw. w Min. Skarbu.

Nowy nasz Zwierzchnik urodził się w 1892 r. w Petersburgu, stolicy b. imperjum rosyjskiego, gdzie też uczęszczał do szkół, początkowo do gimnazjum klasycznego, następnie zaś do Instytutu Technologicznego, kurs którego ukończył z dyplomem inżyniera-mechanika. Jest więc p. inż Krahelski w okresie wszechstronnego rozkwitu sił, tak potrzebnych dla pracy twórczej w Odrodzonej Polsce.

Po ukończeniu studjów oddał się p. inż. Krahelski pracy zawodowej w prywatnych fabrykach metalurgicznych na południu Rosji.

Jednak od lat dziecinnych zaszczepiona miłość do uciemiężonej Polski, spowodowała udział p. dyr. Krahelskiego w tworzących się legjonach, w następstwie zaś uwięzienie przez władze rosyjskie. Dopiero przewrót bolszewicki umożliwił p. dyr. Krahelskiemu odzyskanie wolności.

Przed objęciem obecnego stanowiska Kierownika Departamentu Akcyz i Monop. Państw. p. inż. Krahelski zajmował stanowisko zast. naczelnika Wydz. Polityki Finansowo-Gospodarczej przy Departamencie Ogólnym w Min. Skarbu.

Nie uwłaczając nikomu, uznać trzeba, że Depart. Akcyz i Monop. Państw. należy do najtrudniejszych pod względem kierownictwa. Tak wskutek ilości i różnorodności agend podatkowych i gospodarczych, jak i wskutek trudności o charakterze organizacyjnym: rozbudowa ustawodawstwa akcyzowo-monopolowego przy niedostatecznym narazie odsetku pracowników o niezbędnych dla współczesnej służby akcyzowo-monopolowej wysokich kwalifikacjach fachowych oraz trudność — wobec małej ilości stanowisk lepiej płatnych — zaciągnięcia do służby akcyzowej osób posiadających wspomniane powyżej kwalifikacje, stoją na przeszkodzie do podniesienia akcyzowo-monopolowego działu służby skarbowej do należytej wysokości.

To też mając na względzie znane nam wszystkim trudności, o których wspomnieliśmy, życzymy nowemu naszemu Zwierzch-

nikowi sił, zdrowia i powodzenia w Jego ciężkiej pracy, zapewniając zarazem, że urzędnicy działu Akcyz i Monopolów, tak w służbie biurowej jak i w służbie zewnętrzno-kontrolnej, mimo ciężkich warunków materjalnych, wierni zostaną swym zasadom, dzięki którym zasłużyli na uznanie, p. dr. Stefana Starzyńskiego, dyr. Depart. Ogólnego Min. Skarbu, wyrażone w opracowanym przez niego dziele p. t.: „Rok 1926 w życiu gospodarczem Polski".

Urzędnicy Kontroli Skarbowej nie wątpią, iż w miarę bliższego bezpośredniego zapoznania się z charakterem i ciężkiemi warunkami pracy służby akcyzowej zewnętrznej, nowy ich Zwierzchnik będzie troskliwym ich opiekunem i orędownikiem, życzliwie traktując sprawy, poruszane przez przedstawicieli zawodowej ich organizacji.

Kochanym Kolegom, wszystkim Czytelnikom „Wiadomości Kontroli Skarbowej" oraz przyjaciołom i sympatykom S. U. K. S. Rz. P. składamy najserdeczniejsze Życzenia Noworoczne.

Inż. ZBIGNIEW OSTROWSKI.

Rozważania na temat opodatkowania wina

Wino jest produktem, którego racjonalne opodatkowanie przedstawia największą trudność. W różnych państwach sposób opodatkowania wina przeprowadzony został rozmaicie i to np. w formie pewnego rodzaju specjalnego podatku gruntowego od winnic, wydzierżawiania prywatnym osobom za ryczałtową sumę prawa poboru podatku w pewnym okręgu lub gminie, pobierania podatku wartościowego od wina zależnie od jego ceny sprzedażnej i t. p. Ta ostatnia forma podatku jest może najracjonalniejsza, jakkolwiek przedstawia dużą trudność techniczną w ściąganiu należności.

Pozatem podatek wartościowy od wina ma duże uzasadnienie w krajach o rozwiniętej produkcji wina gronowego z gron pochodzących z winnic krajowych, stosowanie go do win owocowych w krajach nieposiadających winnic przyczyniłoby się do podkopania produkcji wina owocowego a tem samem do wzmożenia importu win gronowych.

Producent wina gronowego zajmuje się przeważnie sam pielęgnacją tego wina i wypuszcza w obieg wina dojrzałe, które swoją umiejętnością, nakładem pracy, czasu i kapitału wypielęgnował na produkt wysokowartościowy, za który pobiera od-

powiednio wysoką cenę. Cena ta rośnie w miarę wzrastania wartości wina a z nią rośnie także procentowy podatek wartościowy.

Jakie jednak byłyby skutki wprowadzenia podatku wartościowego w kraju takim jak Polska, nie produkującym wina gronowego? Do Polski sprowadza się z zagranicy przeważnie i prawie wyłącznie wina świeże, które bez względu na ich gatunek posiadają, jako niewypielęgnowane, nieodleżałe, małą wartość — są tanie. Dopiero w kraju kupiec hurtownik poddaje je pieczołowitej pielęgnacji i uszlachetnieniu, wskutek czego nabierają one odpowiedniej wartości.

Gdyby zatem kupiec-hurtownik musiał cenę wypielęgnowanego w kraju wina gronowego kalkulować z uwzględnieniem podatku wartościowego, to cena ta nie wytrzymałaby konkurencji win zagranicznych odpowiedniej wartości. Ponieważ produkcja masowa jest zawsze tańsza od produkcji drobnej, masowo wyprodukowane wina wysokowartościowe byłyby tańsze, niż takie wina wyprodukowane (wypielęgnowane) w kraju. Skutek byłby ten, że najpierw cały zastęp przedstawicieli firm zagranicznych zacząłby sprowadzać wysokowartościowe drogie wina z zagranicy a w końcu i hurtownicy, idąc po linji najmniejszego oporu, poszliby w ich ślady. O ile zatem obecnie importuje się wina stosunkowo tanie, za które odpływ waluty zagranicę jest również stosunkowo niewielki, to po wprowadzeniu podatku wartościowego odpływ waluty zwiększyłby się w stosunku do wartości sprowadzanych win, co w dalszym ciągu nie byłoby korzystne dla ogólnego bilansu handlowego.

Możnaby wprawdzie przez odpowiednią politykę celną tym skutkom zapobiegać, zważywszy jednak, że polityka ta stoi w ścisłym związku z układami gospodarczemi, a tych nie można zawierać tylko wyłącznie z punktu widzenia interesów własnego kraju, lecz uwzględnić w nich trzeba również interesy kontrahenta, okaże się, że stawkami celnemi nie będzie można dostatecznie ochronić się przed inwazją konkurencyjnych produktów. Z tych także względów nie możnaby stosować podatku wartościowego wyłącznie do win zagranicznych, a nie stosować go do win krajowych owocowych.

Wina owocowe w dużej mierze mogą zastąpić wina gronowe, nie zdołają jednak nigdy wyprzeć ich z handlu. Aby mogły konkurować z winami gronowemi, muszą być przedewszystkiem o wiele od nich tańsze, gdyż w przeciwnym razie wina gronowe, powszechnie uważane jako lepsze i szlachetniejsze od win owocowych, znajdą wyłączny pokup. Nie opłaca się również specjalnie pielęgnować win owocowych celem podniesienia ich wartości, gdyż nawet za wysokowartościowe, stare wina owocowe nie możnaby osiągnąć tej ceny, co za młode, małowartościowe wina gronowe. Wskutek tego wprowadzenie podatku wartościowego również dla win owocowych spowodowałoby takie obciążenie

ich ceną, że mogłoby to spowodować zachwianie się lub upadek ich produkcji.

Powyższe względy przemawiałyby za tem, że w Polsce najodpowiedniejszym systemem opodatkowania win jest pobór stałego podatku konsumcyjnego od win w zależności od ich gatunku, lecz nie od wartości.

Inaczej natomiast należałoby rozważać sprawę opodatkowania win musujących i szampana. Nawiasem należy zaznaczyć, że pod szampanem rozumie się wino musujące wyrobione wyłącznie z gron hodowanych w dystrykcie „Champagne" w prowincji Champagne oraz metodą szampańską, inne natomiast wina musujące mogą być wyrabiane z każdych innych gron, lecz win takich nie wolno wypuszczać pod nazwą szampana. Otóż w Polsce jest kilka fabryk, wyrabiających wino musujące z wina spokojnego (claret), sprowadzanego z zagranicy. Zatem wino musujące, wyrobione w kraju, czy sprowadzone z zagranicy jest równowartościowe, opuszcza wytwórnię w stanie gotowym do użycia, nie potrzebuje żadnej dalszej pielęgnacji i jest w hurtowym handlu względnie tanie, gdyż butelka kosztuje 10—12 zł. bez podatku. Natomiast w handlu detalicznym, a więcej jeszcze w restauracjach, cena za butelkę dochodzi za wino krajowe przeciętnie 35—40 zł., a za zagraniczne ok.70 zł. Obecne opodatkowanie wina musującego łącznie z dodatkiem komunalnym wynoszące 6.30 zł. stanowi około 28% ceny sprzedażnej przy winie krajowem, a 12% przy winie zagranicznem. Z tych kilku cyfr wynika jasno, jak wielkie zarobki kalkuluje sprzedawca-detalista wina musującego i o ile wyżej w stosunku do ceny sprzedażnej opodatkowane jest wino musujące krajowe od zagranicznego. Z systemu opodatkowania wina musującego przez oklejanie banderolami butelek wynika dla producenta krajowego szereg trudności, wpływających ujemnie na rozwój tego przemysłu, a działających dodatnio na import produktu zagranicznego. Największą trudność przedstawia konieczność zakupu drogich banderol, a więc duży wkład kapitału na towar, który trzeba oddać przeważnie na długoterminowy kredyt. Doliczając do tego opłatę patentową, opłatę monopolową od alkoholu zużytego do dosażu wina, otrzymamy w sumie kwotę około 7 zł. od butelki, którą producent musi wyłożyć przed wydaniem towaru, za który pobiera 10 zł. względnie z podatkiem 16.30 zł. Tych ciężarów nie ponosi producent zagraniczny i wskutek tego może on skutecznie konkurować swoim importem z producentem krajowym. Konsumcja win musujących w Polsce dosięga 200.000 butelek rocznie, z czego w kraju wyrabia się tylko 75.000, reszta sprowadzana jest z zagranicy, przyczem w handlu hurtowym cena butelki wina musującego zagranicznego jest zaledwie o 1—2 zł. wyższa niż krajowego, natomiast w handlu detalicznym dwu i trzykrotnie wyższa niż krajowego (60—120 zł.) za butelkę.

Zmiana sposobu opodatkowania wina musującego bez naru-

szenia istniejących umów handlowych z innemi krajami, a mogąca wydatnie przyczynić się do rozwoju przemysłu win musujących w kraju i do podniesienia dochodów Skarbu Państwa z opodatkowania tych win byłaby zatem bardzo pożądana. Zmianę tę możnaby przeprowadzić przez znaczne obniżenie cen banderol, a przeprowadzenie w zamian podatku wartościowego od cen tych win w handlu detalicznym.

Obecny dochód Skarbu Państwa z opodatkowania wina musującego przedstawia się w przybliżeniu następująco:

Opłata patentowa od 5-ciu wytwórni à 440 zł.	2.200 zł.
Banderola od 200.000 butelek à 4.95 zł.	990.000 zł.
Opłata monop. od alkoholu zużytego do dosażu 75.000 butelek wina krajowego	20.550 zł.
Razem	1.012.750 zł.

nie licząc cła od win importowanych, podatku obrotowego i dochodowego.

Zmiana opodatkowania przez zniżenie opłaty banderolowej do 1 zł. za butelkę i pobieranie podatku wartościowego od cen detalicznych dałaby w przybliżeniu dochód:

Banderola od 200.000 butelek à 1 zł.	200.000 zł.
10% podatek wartościowy od 75.000 butelek wina krajowego przy cenie 35 zł. za butelkę	262.500 zł.
10% dodatek wartościowy od 125.000 butelek win zagranicznych przy cenie 70 zł. za butelkę	875.000 zł.
Razem	1.337.500 zł.

Nadwyżka dochodów wyniosłaby zatem równo 300.000 zł., przyczem mogłoby nastąpić również zniesienie opłat patentowych i zwolnienie od opłaty monopolowej alkoholu użytego do dosażu wina.

Przy winach spokojnych owocowych, zatrzymanie obecnego systemu opodatkowania powinno iść w parze ze zmianą niektórych postanowień ustawy o opodatkowaniu wina, ale w głównej mierze ze zmianą przepisów wykonawczych.

Ustawa miała na celu dać możność rozwojowi produkcji win owocowych i łącznie z tem odpowiedniego przewartościowania nadmiaru owoców i jagód, jaki mamy w kraju. Stąd pochodzi stosunkowo niskie opodatkowanie win owocowych, niskie opłaty patentowe i prawo do wyrobu 50 l. wina bez opłaty na własny użytek producenta prywatnego.

W praktyce okazały się jednak objawy zupełnie niepożądane, pozostał szereg małych wytwórni, które albo wskutek małowartościowego produktu, jaki umiały wytworzyć, albo wskutek słabych podstaw gospodarczych wkrótce zakończyły swój żywot. Niektóre większe nawet wytwórnie zredukowały swoją wytwórczość tak, że ona sięga zaledwie 25% sprawności tych wytwórni. Z istniejących jeszcze w kraju około 60 fabryk win owocowych

zaledwie kilka rozwija stale swoją produkcję i powiększa warsztaty, reszta wiedzie żywot suchotniczy jako uboczne przemysły przy fabrykach wódek, wytłoczniach soku, lub fabrykach konserw. Nadmiar owoców i jagód wywożony jest zagranicę albo w stanie surowym lub w postaci soków. Natomiast rozpowszechniła się domowa fabrykacja win owocowych i są wypadki, że niektóre gospodarstwa domowe posiadają po kilkaset litrów win owocowych, składanych z roku na rok z produkcji 50-cio litrowej. Rzecz prosta, że dużo tego wina „domowego" często wysokowartościowego i z wielkiem znawstwem sporządzonego, przecieka w formie prezentów lub zamiany na inne wartości po za gospodarstwo domowe. Te ilości stanowczo uchylają się kontroli podatkowej ze szkodą Skarbu Państwa, tworząc konkurencję przedsiębiorstwom, opłacającym podatek konsumcyjny.

Dla zobrazowania powyższych twierdzeń przytaczam kilka cyfr.*) Otóż produkcja wina krajowego w roku 1924/25 wynosiła w przybliżeniu 2—3 miljony litrów, przywóz win gronowych również tyle, nie zmienił się on w okresie 1926/27 roku, a natomiast produkcja krajowa spadła do 1,5 miljona litrów, według jednak innych danych, których dokładność jest kwestjonowana, produkcja wina owocowego w kraju utrzymuje się na wysokości około 4 miljonów litrów. Przypuszczam, że ta kwestjonowana cyfra jest jednak prawdziwa, tylko, że ona odnosi się do produkcji także „domowej" i obliczona jest na podstawie zbioru i przerobu w kraju owoców i jagód. Zgadzałoby się to z obliczeniem konsumcji wina owocowego w kraju, która wynosi około 0,1 litra na głowę.

Zdaje się zatem nie ulegać wątpliwości, że ustawa o opodatkowaniu wina z roku 1925 nie przyczyniła się do rozwoju produkcji win owocowych w kraju i raczej możnaby zaryzykować twierdzenie, że jeżeli istnieje w kraju kilka fabryk pomyślnie się rozwijających, to rozwój ten następuje mimo istnienia tej ustawy, a zwłaszcza wydanych do niej przepisów wykonawczych.

Zanim przejdziemy do rozważania w jakim kierunku byłaby pożądana zmiana ustawy, zwrócimy uwagę na jeden szczególik. Ustawa nie przewiduje żadnych ulg dla win mszalnych, może to jest i słuszne, chociaż np. ustawa niemiecka zwolniła wino mszalne od podatku. Natomiast polska ustawa czyni duże ustępstwo na rzecz rytuału, pozwalając na wytwarzanie wina rodzynkowego, a więc wina należącego do najszlachetniejszych gatunków win gronowych, obciążając go podatkiem o połowę niższym, niż inne wina gronowe. Następnie zawiera ustawa postanowienia, dotyczące zakazu dodawania do win pewnych skład-

---

*) Z niewydanej drukiem pracy p. Edwarda Wojciechowskiego w Warszawie r. 1927, która mi uprzejmie została dostarczona.

ników. Zakazy tego rodzaju nie powinny być przedmiotem ustawy o opodatkowaniu wina, a natomiast powinna być wydana ustawa o winie, którąby regulowała niezależnie od strony czysto skarbowej warunki produkcji, jakości, sprzedaży, oznaczania, etykietowania i t. p. napoi puszczanych w handel pod mianem „wino". Opracowanie i ogłoszenie takiej ustawy dotyczyłoby przedewszystkiem resortu Ministerstwa Przemysłu i Handlu oraz Spraw Wewnętrznych. Dwie takie ustawy — jedna, nazwijmy ją Ustawą o winie, druga, Ustawą o opodatkowaniu wina — uzupełniałyby się wzajemnie i mogły stworzyć racjonalne podstawy do rozwoju krajowego przemysłu win owocowych.

Podstawową zmianę, jakiej wymagałaby ustawa o opodatkowaniu wina, należałoby wprowadzić, przyjmując tę niezaprzeczoną zasadę, że *wino podobnie jak piwo jest produktem żywotnym,* ulegającym ciągłym zmianom. Jeżeli okres żywotności piwa sięga od kilku tygodni do jednego roku, poczem piwo w normalnych warunkach psuje się, to okres żywotności wina jest teoretycznie biorąc nieograniczony i wino dobre, odpowiednio przechowane, nie psuje się nigdy, a natomiast ciągle się zmienia pod względem swojego wewnętrznego składu. Zmiana ta ciągnie się od chwili rozpoczęcia fermentacji moszczu i nie ustaje w zakorkowanej butelce. Stąd wniosek, że opodatkowanie wina z większą jeszcze słusznością niż piwa powinno uwzględniać przy produkcji *jeden* tylko *odpowiednio obliczony zanik produkcyjny od wyrobionego moszczu.* Ilości moszczu po potrąceniu tego zaniku podlegałyby opodatkowaniu, jak wino. Klasyfikacja podatkowa, która nie powinna zawierać specyfikacji moszczu, jako produktu nie dającego się ściśle określić, może pozatem bez żadnych trudności więcej różniczkować gatunki wina pod względem zawartości alkoholu, np. 8%, 12%, 16% i wyżej i odpowiednio do tego regulować stawki.

Również termin płatności podatku powinien być oznaczony miesięcznie zdołu od ilości wywiezionych z wytwórni. Wysokość stawki podatkowej powinna być stosowana do gatunku wina wywiezionego z wytwórni. W okresach rachunkowych uwzględnianie gatunków mogłoby być pomijane, braki ponad normę zaniku podlegałyby opodatkowaniu według stawki od wina najwyższego gatunku, jaki produkowany był w wytwórni.

Ponieważ poważna produkcja win wymaga dużej znajomości jej strony technicznej, przeto nie leży ani w interesie tego przemysłu, ani w interesie Skarbu Państwa, aby przemysł ten pauperyzowany był przez drobne, nie mające podstaw żywotności, uboczne wytwórnie. Dlatego celowem byłoby znaczne podniesienie opłat patentowych od wytwórni win owocowych, np. do wysokości 500 zł. Nie ulega wątpliwości, że taka opłata patentowa, ciążąca kwotą 25—50 gr. na jednym litr. produkujących ocet owocowy wytwórni, spowodowałoby ich likwidację bez żadnej szkody dla całości gospodarki państwowej. Następnie, wolna

od podatku produkcja wina domowa powinna być zakazana, a jeżeliby wydanie takiego zakazu budziło z pewnych względów wątpliwości, to w każdym razie należałoby taką produkcję ograniczyć do prawa produkcji i posiadania maksymalnej (np. 50 l.) ilości wina wolnego od podatku. Większa produkcja lub posiadanie większych zapasów podlegałyby w całości opodatkowaniu według stopy dla gatunku średniego (12% alkoholu).

W dalszym ciągu wskazanem byłoby wzajemne ustosunkowanie postanowień ustaw o monopolu spirytusowym i o opodatkowaniu cukru do ustawy o opodatkowaniu wina. Jeżeli wino użyte do wyrobu alkoholu jest wolne od opłaty, to z równą słusznością powinien być wolny od opłaty monopolowej alkohol i od podatku cukier użyty do wyrobu wina. Przeciw tym zwolnieniom przemawiają rzekomo względy ochrony monopolu spirytusowego przed konkurencją wina. Jeżeli tak jest istotnie, to zdaje się, że większą konkurencję robi temu monopolowi wolna od podatku domowa fabrykacja win. Natomiast podwójne opodatkowanie tego samego produktu nie jest zgodne z zasadą i pojęciem podatków pośrednich.

Takie nasuwałyby się uwagi przy rozważaniu ewentualnych zmian samej ustawy o opodatkowaniu wina. Gdyby zmiany te zostały uwzględnione, to siłą rzeczy pociągnęłyby one zmianę również przepisów wykonawczych. Chodziłoby jednak przytem także i o to, aby rachunkowość kontrolna nie była zbyt skomplikowana. Trzeba przyznać, że w rachunkowości akcyzowej istnieje tendencja daleko posuniętego komplikowania prostych zresztą obliczeń i zestawień. Wystarczy zaznaczyć, że przyjęty w Polsce niemiecki system opodatkowania piwa przewidywał w przepisach wykonawczych miesięczny obrachunek na jednej stronie zwykłego formatu arkusza. W naszej rachunkowości księga magazynowa o rozpiętości blisko jednego metra z szeregiem kolumn pionowych i poziomych, przypisań i odpisań a w końcu z obszernem obrachunkiem miesięcznym przedstawia taki las cyfr i działań arytmetycznych, że tylko urzędnik, mający ciągłą styczność z tą istotnie „księgą“, może sobie dać z nią bez większych trudności radę, browar musi utrzymywać do jej prowadzenia osobnego księgowego.

Obowiązujące obecnie przepisy wykonawcze do ustawy o opodatkowaniu wina zawierają kilka postanowień, które albo ułatwiają popełnianie nadużyć, albo wykonanie ich przedstawia poważne trudności dla fabrykanta, a organom skarbowym nie dają możności przeprowadzenia celowej kontroli.

I tak określenie w § 1 p. 3 istoty moszczu jest nierealne w odniesieniu do techniki otrzymywania win. Moszcz w ścisłem zrozumieniu tego określenia jest to świeży sok wyciśnięty z owoców lub jagód i w miarę potrzeby osłodzony lub nieosłodzony. Również nierealne jest jego odróżnianie ze względu na wartość alkoholu do 6% od wina naturalnego (§ 2 p. 1), gdyż mamy

cały szereg win naturalnych, zawierających 6 lub mniej procentów alkoholu. Wyłania się zatem pytanie, czy wino naturalne o zawartości 6% lub mniej alkoholu podlega opodatkowaniu według stopy wyznaczonej dla moszczu czy wina. Jeśli stopa podatkowa ma być niższa, to prostszem i jaśniejszem byłoby postanowienie, że wino o zawartości do 6% alkoholu podlega opłacie 10 wzgl. 50 gr. od litra. Wprowadzenie do ustawy przepisów wyk. pojęcia „moszcz“ prowadzi do dalszych utrudniań kontrolnych. Postanowienia § 34 określają pojęcie okresu „czasu wyrobu“ przy winie i moszczu. Po tym okresie (§ 35) *wyrobione* wino ma być zapisane do książki produkcyjnej. Otóż nie może być jasnem, w której rubryce (wzoru 6) zapisać wino o zawartości 6% alkoholu, czy jako moszcz rybr. 4, czy jako wino rubr. 6. Jaki chaos powstanie w tej książce, gdy wino, posiadające do 6% alkoholu, zostało wpisane jako moszcz, a następnie gdy w toku dalszej fermentacji (bo moszcz fermentuje) wyrobi się więcej alkoholu np. 10% i trzeba ten moszcz już przenieść do rubryki *win gotowych*. Z tego określenia *wino gotowe* wyłaniają się dalsze wątpliwości. Przedewszystkiem nie można nigdy narzucać fabrykantowi twierdzenia, że jego wino jest *gotowe*, bo, jak zaznaczyliśmy, wino jest produktem żywym i tylko fabrykant może uznać, kiedy jego produkt jest gotowy do sprzedaży. Z tym więc momentem byłby zobowiązany wpisać na przychód i rozchód do wzoru 7 wydany z wytwórni produkt.

Skażanie wina (§ 8) do wyrobu octu powinno się odbywać zapomocą octu o odpowiedniej koncentracji, w każdym razie nie 15%, bo takiego octu nie można wyrobić. Używanie kwasu octowego, jako produktu nie mającego nic wspólnego z fermentacją jest nie wskazane. Kwas octowy fermentacyjny czy chemiczny z wina można zawsze wydzielić, np. węglanem wapniowym, ale jeżeli wino zostało skażone octem, to usunięcie wprowadzonych wraz z nim bakteryj kwasu octowego jest już rzeczą daleko trudniejszą. Postanowienia § 14 pod napisem „płatność podatku“ pozwalają wnioskować, że składowanie wina już opodatkowanego w beczkach lub czerwonego w butelkach, mające na celu podniesienie smaku wina, uważane być powinno jako wyrób wina z obowiązkiem zgłoszenia go i opłacenia ponownie podatku.

Uiszczanie podatku (§ 15) zgóry przed wydaniem wina z wytwórni jest dla producenta dużem utrudnieniem. Ułatwieniem dla producenta byłoby wpłacanie podatku miesięcznie zdołu, co i organom kontrolnym ułatwiałoby czuwanie nad terminowem wpłacaniem należności, a uchyliłoby możność popełnienia nadużyć, mających cechę przestępstw skarbowych, popełnianych przez wywożenie wina nieopłaconego z tego tylko powodu, że wpłacenie podatku do Kasy Skarb., leżącej w innej miejscowości, sprawiało w danym momencie trudności techniczne.

Istotą wolnego składu wina jest magazyn, w którym się przechowuje nieopodatkowane wino. Jeżeli ten magazyn pozostaje pod urzędowem współzamknięciem, to wydaje się rzeczą zbyteczną, aby wolny skład pozostawał pod *stałym* dozorem organów skarb. Pod pojęciem stały dozór można rozumieć ciągły dozór wykonywany przez jednego urzędnika z reguły mieszkającego przy dozorowanym objekcie, jak to się dzieje w cukrowniach, rektyfikacjach i t. p. Taki stały dozór wolnego składu, przechowującego 5.000 l. wina, byłby zbyt kosztownem obciążeniem przedsiębiorstwa, nadmiernem absorbowaniem sił urzędowych.

Postanowienia § 34 o okresie czasu wyrobu różnią się od pojęcia wyrobu, danego w § 14. W rzeczywistości jako okres wyrobu w myśl § 34 należy uważać czas, w którym sporządzono moszcz, a jedynie przy fermentacji zacierów gęstych (winogron, czarnych jagód) okres ukończenia burzliwej fermentacji w zacierze i oddzielenie wytłoczyn. Natomiast przyjmując, że okresy tłoczenia moszczu wypadają na okresy zbioru owoców i jagód, byłoby dogodniejsze dozorowanie tłoczenia moszczu na podstawie wniesionego w myśl § 33 oznajmienia, poczem po odliczeniu pewnego zaniku produkcyjnego całą pozostałą ilość, podobnie jak brzeczkę piwną zapisywałoby się do książki produkcji już jako wino podlegające opodatkowaniu.

W związku z tem odpadłoby obliczanie zaniku magazynowego i *zaniku produkcyjnego od gotowego wina (§ 43)*. Przyjmując, że nie może być mowy o gotowem winie, lecz o winie gotowem do sprzedaży, trudno jest obliczać zanik produkcyjny od ilości, która została już sprzedana. Produkt gotowy nie daje zaników produkcyjnych, lecz tylko zaniki magazynowe, wskutek czego zanik produkcyjny może być obliczany od ilości półfabrykatu w tym wypadku od moszczu lub zacieru poddawanego fermentacji.

Takie w ogólnych zarysach wysuwałyby się wątpliwości przy stosowaniu obecnej ustawy i wydanych do niej przepisów wykonawczych o opodatkowaniu wina. Sumując je, przyjdziemy do następujących wniosków, że w systemie opodatkowania wina i uregulowania jego produkcji wskazane byłyby następujące zmiany.

1. Celem wzmożenia dochodów Skarbu Państwa z podatku od wina:

a) przy zniżeniu cen banderoli od wina musującego, wprowadzić podatek wartościowy od cen detalicznych tego wina;

b) podnieść znacznie opłatę patentową od wytwórni win owocowych, oraz podatek konsumcyjny od tych win, różniczkując go jednak więcej niż obecnie zależnie od gatunku i jakości win.

2. Celem podniesienia krajowego przemysłu winiarskiego:

a) wydać ustawę o winie, regulującą cechy, produkcję i sprzedaż napoi mogących nosić nazwę „wino“;

b) ograniczyć produkcję win domowych wolnych od podatku;

c) poddać rewizji ustawy o monopolu spirytusowym i o opodatkowaniu cukru, w tym kierunku, aby alkohol i cukier do wyrobu win mogły być zwolnione od opłat lub przynajmniej opłaty te zostały zmniejszone;

d) ułatwić drogą przepisów wykonawczych rozwój wolnych składów wina oraz ustalić termin płatności podatku od wina miesięcznie zdołu.

3. Celem uproszczenia kontroli produkcji:

a) oprzeć ustawę o opodatkowaniu wina na tych zasadach, na jakich oparta jest ustawa o opodatkowaniu piwa;

b) wprowadzić daleko idące uproszczenia w systemie rachunkowości i książkowania kontrolnego.

Na marginesie Święta Niepodległości.

Po przebrzmieniu pierwszego echa święta dziesięciolecia odrodzenia Państwa, święta wskrzeszenia wolności, nie zawadzi coś niecoś pomyśleć nad dziesięcioletnim okresem życia urzędnika skarbowego i jego pracy w organiźmie społeczeństwa i państwa.

Należy zrobić nam rachunek ogólny tem więcej, że wszystkie odłamy społeczeństwa polskiego, żyjąc ideą narodowo-państwową, takie zestawienia czyniły. Cóż więc mówić, że urzędnik państwowy-skarbowiec, który pracował przy organizowaniu i gromadzeniu tej najważniejszej arterji życia państwa — Skarbie, nie powinien zestawić bilansu ze swojej doniosłej pracy.

Bezwątpienia taki wszechstronny rachunek winniśmy zrobić, gdyż tak zawsze postępuje dobry gospodarz, aby z rezultatów swej pracy po przeprowadzeniu analizy, mógł wyciągnąć wnioski na przyszłość.

To też przeglądając bilans ugrupowań, z których składa się społeczeństwo polskie, konstatuje się, iż wszystkie one z wyjątkiem grupy pracowników umysłowych socjalnie i materjalnie wiele skorzystały i w przeciągu 10 lat wiele się dorobiły. Dorobek materjalny tych grup, zwłaszcza pracowniczych jest wielki, obok którego nasz dorobek — pracowników umysłowych wygląda znikomo.

Stało się to nie dlatego, żebyśmy nie pracowali, przeciwnie dużo robiono, aby zrozumiano nasze bolączki, lecz nas, nie przygotowanych do życia zbiorowego, inne zorganizowane grupy wyparły od sprawiedliwszego podziału bogactwa społecznego.

Spotkała pracownika umysłowego wogóle, a w tej liczbie i pracownika państwowego, niespodzianka upośledzenia materjalnego, a stało się to dlatego, że nie był przygotowany ów pracownik umysłowy w organiźmie zbiorowym do przyjęcia życia powojennego, życia w wolnem społeczeństwie, na barki którego spadł obowiązek organizowania państwa samodzielnego i w miarę korzyści stąd wynikających—ich podział stosownie do siły społecznej.

Zdezorjentowani w przyjęciu roli w społeczeństwie państwowo-twórczem, my pracownicy państwowi — skarbowi bez polityki i dyskusji, przeszliśmy do roli obserwacji walki społecznej grup i stanąwszy wyłącznie pod sztandarem patrjotyzmu, pracowaliśmy dla dobra Rzeczypospolitej cicho 10 lat.

Chyba nikt nam nie może zarzucić, że nie znaleźliśmy się mimo wszystko na właściwem miejscu w gronie uczciwie i patrjotycznie pracującym nad utrwaleniem wolności w społeczeństwie. Świadczy o tem dostatecznie odezwa P. Ministra Skarbu, wydana do pracowników skarbowych z racji Święta Wolności w dn. 11 b. m., która chlubnie zamyka bilans naszej pracy nad organizacją Skarbu.

Napawa nas skarbowców-akcyzowców dumą ten fakt, że i nasza praca złożona do fundamentów Ojczyzny została należycie oceniona przez Rząd Rzeczypospolitej, który przez usta p. Ministra Skarbu swe zdanie o niej wypowiedział. To nam winno dodać otuchy na przyszłość gdyż widzimy, że miarodajne czynniki pracę naszą doceniają. Rodzi się tylko żal, że dotychczas nie znaleziono odpowiednich funduszów na jej materjalne wynagrodzenie.

Tymczasem pozostaje nam skarbowcom-akcyzowcom sprawa organizowania życia zawodowego i społecznego, aby sprostać nadal swojemu zadaniu dla dobra Państwa i społeczeństwa, a tem samem wyjednania uregulowania poprawy bytu materjalnego.

Organizujmy się więc i stańmy wszyscy pracownicy skarbowi - akcyzowi w szeregi zawodowego Stowarzyszenia Urzędników Kontroli Skarbowej.

J. Szewczyk

Wspierajcie fundusz budowy „Domu Zdrowia“ Stowarzyszenia Urzędników Kontroli Skarbowej w Jamnej oraz Bursę Szkolną we Lwowie!

O warkach kontrolnych w browarach.

Na skutek wniosku Komisji ministerjalnej w 1927 r. władze skarbowe zaprowadziły t. zw. warki kontrolne w browarach piwnych. Cel tych warek polega na dozorowaniu skarbowem poszczególnych faz technicznego postępowania i ustalenia faktycznych zaników produkcyjnych przy wyrobie piwa, począwszy od sprawdzenia brzeczki piwnej w kotle warzelnym aż do spuszczenia piwa z kuf składowych do beczek transportowych.

Praktyka wykazała, że urządzanie t. zw. warek kontrolnych nie prowadzi do pożądanego celu, ponieważ zebrane dane przy tej sposobności nie są ścisłe, a często nawet są fikcyjne. Do racjonalnego przeprowadzenia dozoru warek kontrolnych nie wszystkie browary są dostosowane. Brak im odpowiednich naczyń, które mogłyby w całości pomieścić brzeczkę lub piwo z jednej warki w jednem lub kilku do tego celu przeznaczonych naczyniach.

Zazwyczaj dzieje się w ten sposób, że piwo z kadzi fermentacyjnej bywa spuszczane do pewnej kufy składowej, która nie może w całości pomieścić piwa z jednej warki, wskutek czego pozostała część piwa bywa zlewana do innej kufy, która jest już częściowo napełniona piwem, albo do której dolewa się inne piwo. Oprócz tego, celem podtrzymania ciągłości fermentu piwa w kufach składowych dolewa się od czasu do czasu pewne ilości młodego piwa tak, że gdy nadejdzie czas spuszczenia piwa, pochodzącego z warki kontrolnej, do beczek transportowych, to wówczas ustalenie straty między jedną a drugą fazą postępowania technicznego jest nieścisłe.

Gdyby jednak na ścisłość wypośrodkowania strat między poszczególnemi okresami postępowania technicznego miały wpływ jedynie powyżej wymienione okoliczności, to jeszcze tym niedomaganiom możnaby zaradzić w inny sposób.

Ale tu chodzi o coś bardziej ważniejszego. Każda warka kontrolna musi być wiadoma kierownictwu browaru. Następstwem tego mogłoby się stać to, że przedsiębiorstwo, chcąc uzyskać większy procent zaników, mogłoby — specjalnie przy warkach kontrolnych — rozmyślnie wpływać na powiększenie tych strat. Tej właśnie okoliczności należałoby może przypisać wyniki wypośrodkowania faktycznych strat przy poszczególnych warkach kontrolnych, które zawsze w stosunku procentowym kryją się z najwyższą, ustawą dozwoloną, normą strat.

Jeżeli już ze względu słuszności zachodzi potrzeba utrzymania konieczności urzędowego wypośrodkowania strat technicznego postępowania przy poszczególnych stadjach, to dotychczaso-

wy sposób powinien uledz zmianie i być dostosowany do bardziej praktycznych sposobów.

Przy ścisłem przestrzeganiu, opisanego w protokole weryfikacyjnym, techniczego postępowania dałoby się ten sposób uzyskać. Urzędowe ustalenie strat przy wyrobie piwa winno być niespodziewane i rozciągać się na dowolny wybór warki, z której piwo pochodzi. Dla celów kontrolnych jest rzeczą obojętną, czy dla ustalenia zaników produkcyjnych służy ta czy inna warka. Chcąc ustalić faktyczne straty przy wyrobie piwa niekoniecznie potrzebna jest stała obserwacja jednej i tej samej warki od początku do końca, co zresztą jest rzeczą niewykonalną, lecz wystarczy poddawać od czasu do czasu obserwacji skarbowej pojedyncze okresy postępowania technicznego, w związku z przenoszeniem brzeczki lub piwa z jednego do drugiego naczynia i ustalenie wynikłych stąd strat.

Celem zapobieżenia ewentualnym nadużyciom przy opodatkowaniu piwa byłoby wskazanem, by urzędnicy Kontroli skarbowej przy sposobności kontroli przedsiębiorstw handlowych, lub sprawdzania piwa w transporcie z browaru robili potrzebne notatki, które mogłyby służyć do kontrolowania wpisów do księgi pomocniczej danego browaru.

Mam nadzieję, że poruszona wyżej sprawa zainteresuje miarodajne władze.

M. P.

Z działalności Zarządu Gł. S. U. K. S oraz Komunikaty.

Na memorjał Zarządu Gł., wniesiony do Min. Skarbu w sprawie poprawy stosunków mieszkaniowych urzędników Kontroli skarbowej, pełniących czynności stałego dozoru w przedsiębiorstwach olejów mineralnych otrzymaliśmy pismo Min. Skarbu z dn. 6/XII 1928 r. za Nr. D.VI 3746/1/28 następującej treści:

Na pismo z dnia 3 września 1928 r. Nr. 837. Ministerstwo Skarbu oznajmia, że Izba skarbowa we Lwowie reskryptem z dnia 13 listopada 1928 r. L. W. IV.32870/1/28. wydała Urzędowi Skarbowemu Akcyz i Monopoli w Samborze zarządzenie, zmierzające do poprawy stosunków mieszkaniowych urzędników Kontroli Skarbowej, pełniących czynności stałego dozoru w przedsiębiorstwach olejów mineralnych w okręgu tego Urzędu położonych.

Kierownik Departamentu

(—) A. Krahelski

KOMUNIKAT Nr. 1.

W związku ze zbliżającym się terminem Walnego Zjazdu Delegatów, zwracamy się do wszystkich Zarządów Kół względnie Zarządów Okręgowych z prośbą o odbycie rocznych walnych zebrań do końca lutego r. b. celem omówienia aktualnych zagadnień, dotyczących naszego życia urzędniczego. Protokuły uchwał, powziętych na walnych zebraniach, należy niezwłocznie komunikować Zarządowi Głównemu.

Protokół winien obejmować m. in. zamknięcie rachunków za ubiegły rok przez wyszczególnienie kwot: a) złożonych przez członków, b) przekazanych do Zarządu Głównego w Warszawie i c) zaległych składek członkowskich na dzień 31.XII.1928 oraz d) stan kasy na 1.I.1929 r.

Nadto wszystkie Zarządy Kół oraz Zarządy Okręgowe uprasza się o rychłe nadesłanie wykazów, dotyczących stanu osobowego Zarządu z podaniem dokładnych adresów prezydjum Zarządu, a więc prezesa, sekretarza i skarbnika.

KOMUNIKAT Nr. 2.

Zarządy Kas Pożyczkowo-Oszczędnościowych S. U. K. S. które w roku ubiegłym otrzymały subwencję z Zarządu Gł. uprasza się o nadesłanie do końca lutego szczegółowych sprawozdań ze stanu Kasy. W sprawozdaniu należy podać kapitał zakładowy oraz udziały członków Kasy, stan liczebny członków, ilość oraz ogólną sumę udzielonych pożyczek.

KOMUNIKAT Nr. 3.

Wobec wygaśnięcia ważności wydanych legitymacyj członkowskich z dn. 31.XII r. ub. uprasza się Zarządy Kół o nadesłanie dokładnych wykazów członków Koła z wyszczególnieniem imienia i nazwiska członka, stan. służbowego oraz miejsca urzędowania, a to celem wystawienia nowych legitymacyj członkowskich. Do wykazów należy dołączyć stare legitymacje.

KOMUNIKAT Nr. 4.

Wszystkim członkom naszego Stowarzyszenia dołączyliśmy do niniejszego numeru „Wiadomości K. Skarb.“ nowy zatwierdzony statut Stowarzyszenia. Zwracamy jednocześnie uwagę, że wobec wejścia w życie postanowień nowego statutu, konieczne jest zastosowanie struktury organizacyjnej naszego Stowarzyszenia do postanowień nowego statutu.

REGULAMIN

funduszu zapomogowego Stowarzyszenia Urzędników Kontroli Skarbowej
uchwalony na Walnym Zjeździe Del. Okręgów i Kół S. U. K. S. w Warszawie dnia 7 maja 1928 r.

1) Fundusz zapomogowy tworzy się:

a) z kwot preliminowanych na ten cel w każdorocznym budżecie Stowarzyszenia Urzędników Kontroli Skarbowej,

b) z subwencyj uzyskiwanych na ten cel od instytucji lub osób stojących poza Stowarzyszeniem, o ile te subwencje ofiarodawca wyraźnie na zapomogi przeznacza,

2) Zapomogi mogą być udzielane w granicach rozporządzalnych na ten cel funduszów — przez Zarząd Gł. Stowarzyszenia Urzędników Kontroli Skarbowej na prośby odpowiednio zaopinjowane przez Zarząd odnośnego Koła Stowarzyszenia Urzędników Kontroli Skarbowej.

W wyjątkowych wypadkach określonych w ustępie 3 niniejszego regulaminu Prezydjum Zarządu Gł. przysługuje prawo udzielenia zaliczki na zapomogę, a to aż do czasu powzięcia uchwały przez Zarząd Gł. o wysokości przyznanej zapomogi.

3) Prawo do zapomogi przysługuje:

a) Członkowi Stowarzyszenia, wypełniającemu ściśle swoje obowiązki statutowe w wypadkach śmierci członka jego rodziny a mianowicie: w razie śmierci ojca, matki, żony lub dziecka — o ile zmarli nie byli zaopatrzeni i pozostawali na utrzymaniu członka Stowarzyszenia.

b) wdowie lub sierocie po zmarłym członku Stowarzyszenia Urzędników Kontroli Skarbowej o ile zmarły spełniał należycie swoje obowiązki wobec Stowarzyszenia tudzież o ile wdowa lub sierota pozostają istotnie w ciężkiem położeniu materjalnem.

c) Członkowi Stowarzyszenia wypełniającemu ściśle swoje obowiązki wobec Stowarzyszenia Urzędników Kontroli Skarbowej w razie udowodnionego zniszczenia urządzenia domowego wskutek klęsk elementarnych, o ile petent nie otrzymał odszkodowania z innej strony.

d) Znajdującemu się bez pracy i w ciężkiem położeniu materjalnem zredukowanemu członkowi Stowarzyszenia, który zwolniony został nie z własnej winy ze służby akcyzowej — bez przyznania zaopatrzenia emerytalnego, o ile był on członkiem Stowarzyszenia Urzędników Kontroli Skarbowej przynajmniej 3 lat i wypełnił swoje obowiązki wobec Stowarzyszenia.

W tym wypadku zapomoga może być udzieloną zredukowanemu w czasie najwyżej 6 miesięcy od daty zwolnienia ze służby akcyzowej.

Podając powyższe do wiadomości ogółu członków naszego Stowarzyszenia, zwracamy uwagę osób zainteresowanych, aby

nadsyłane podania o zapomogi były należycie umotywowane zgodnie z postanowieniami niniejszego regulaminu, gdyż tylko tego rodzaju podania będą uwzględniane.

Za Zarząd Główny:

Prezes (—) *Szeiwel*

Sekretarz (—) *Burczyn.*

WYKAZ

wpłaconych składek członkowskich w IV kwartale 1928 r.

Kontrola Skarbowa w Augustowie Zł. 9.—, Jezierski R. w Augustowie 4.—, Zarząd Okręgowy w Bydgoszczy 1.000.—, Koło w Brodach 208.50, Koło w Białymstoku 184.50, Koło w Brzeżanach 57.—, Kontr. Skarbowa w Busku Zdroju 33.—, Inspektorat Kontr. Sk. w Bukowcu 13.50, Schuchart Władysław w Brzozowie 4.50, Rzepiela Jan w Borku Jedlicze 6.—, Panasewicz Jan w Brasławiu 6.—, Stanio Franciszek w Bełzie 9.—, Chudy Jan w Brześciu-Kujaw. 4.50, Kamionka Tadeusz w Bursztynie 6.—, Koło w Częstochowie 150.—, Koło w Cieszynie 9.50, Koło w Chojnicach 78.—, Pałys Władysław w Chełmie-Lub. 2.50, Prychitko Michał w Chełmie-Lub. 3.—, Chmielewski Kazimierz w Działoszycach 6.—, Kaczkowski Antoni w Dynowie 4.50, Kuc Leon w Dukli 6.—, Liszko Andrzej w Druskienikach 4.50, Kontrola Skarbowa w Gdyni 37.—, Janowski Kazimierz w Grabowcu 3.40, Dziarski Józef w Grajewie 12.—, Duszyński Stanisław w Gąbinie 4.50, Babich Aleksander w Grójcu 15.—, Koło w Jarosławiu 148.50, Inspektorat Kontr. Sk. w Jędrzejewie 22.50, Inspektorat Kontr. Sk. w Jaśle 31.50, Inspektorat Kontr. Sk. w Kosowie Poles. 27.—, Palichleb Leopold w Końskich 31.50, Skotnicki Kazimierz w Kutnie 61.50, Belczyk Roman w Kielcach 66.50, Janiszowski Józef w Kielcach 3.60, Witek Feliks w Kalwarji-Zebrzyd. 9.—, Lubaszka Kazimierz w Kołkach 4.50, Chmura Mieczysław w Kętach 5.—, RutkowskiMichał w Kutach 13.60, Stawski Jan w Kosowie 4.50, Zarząd Okręgowy we Lwowie 1.100.—, Koło w Lublinie 223.50, Inspektor Kontr. Sk. w Lubomlu 24.—, Ciechanowicz Antoni w Lidzie 25.—, Uhlig Józef w Lubartowie 10.—, Sułkowski Jan w Limanowej 3.—, Koło w Łodzi 188.—, Koło w Łukowie 30.—, Koło w Łomży 31.50, Inspektorat Kontr. Sk. w Łasku 31.50, Podlipny Jan w Łanowcach 4.50, Rucki Leonard w Makowie 6.—, Kostrzewski Jan w Mołodecznie 4.50, Ponicki Walenty w Matarni 4.50, Bohaczyk Edmund w Matarni 9.—, Pietrzak Karol w Międzyrzeczu 3.50, Batogowski insp. w Nowem-Mieście 12.—, Inspektor Kontr. Sk. w Opocznie 35.—, Inspektor Kontr. Sk. w Opatowie Kielec. 15.—, Inspektorat

w Ostrowcu-Kielec. 31.50, Inspektorat w Olkuszu 31.—, Redczuk Michał w Oświęcimie 3.—, Koło w Przemyślu 118.50, Koło w Piotrkowie 56.40, Koło w Płocku 45.—, Kontrola Skarbowa w Potoku-Złotym 3.40, Inspektorat Kontr. Sk. w Pińsku 15.—, Kubala Stanisław w Pilicy 4.50, Rajchel Stanisław w Pinczowie 9.—, Kraus Józef w Pilznie 6.—, Groch Franciszek w Pilznie 5.50, żotkiewicz Władysław w Pilznie 6.—, Koło w Rzeszowie 156.—, Inspektorat Kontr. Sk. w Radzyniu Podl. 17.50, Wysocki S. w Rzeszowie 4.50, Koło w Stanisławowie 265.74, Koło w Samborze 312.—, Koło w Starogardzie 37.50, Koło w Sanoku 60.—, Koło w Słonimie 90.—, Inspektorat Kontr. Sk. w Świeciu 16.50, Inspektorat Kontr. Sk. w Sarnach 30.—, Inspektorat Kontr. Sk. w Słupcy 38.50, Inspektorat Kontr. Sk. w Sosnowcu 20.50, Kozłowski Stefan w Sokołowie-Podl. 16.50, Legaszewski Leon w Stryju 3.—, Cebulak Franciszek w Skarszewach 3.40, Skotnicki Gabryjel w Sędziszowie 15.—, żotkiewicz Kazimierz w Smorgoniach 4.50, Buchelt Michał w Sękowej 5.—, Adamczyk, Sawicki i Szpilewski w Szczuczynie Białost. 12.—, Koło w Tczewie 353.50, Koło w Tychach 189.—, Koło w Tarnowie 100.—, Kontrola Skarbowa w Unisławiu 9.—, Cyrklaf w Unisławiu 2.25, Koło Warszawa I. 598.50, Koło Warszawa II 29.30, Koło w Wejherowie 147.—, Kontrola Skarbowa w Wąbrzeźnie 9.—, Inspektor Kontroli Sk. we Włodawie 22.50, Obtułowicz Władysław w Wadowicach 40.50, Grunt-Mejer A. w Wilnie 6.50, Nikolew Mikołaj w Wilnie 3.—, Mickiewicz Emanuel w Wilnie 1.50, Warski Jan w Wilejce 6.—, Koło w Żółkwi 72.—, Knauer Emiljan w żmigrodzie 9.—, Kwieciński Henryk w Zatorze 6.—, Szlachetka Władysław w Zakliczynie 4.50, Składek człon. wpł. zł. 7.124.09.

Na fundusze budowy „Domu Zdrowia“: Kontrola Skarbowa w Augustowie 1.—, Inspektor Kontr. Sk. w Będzinie 15.—, Koło w Białymstoku 34.50, Kontrola Skarbowa w Czerwionce 4.—, Kuc Leon w Dukli —.50, Inspektorat Kontr. Sk. w Królewskiej Hucie 11.—, Inspektorat Kontroli Sk. w Kosowie Poles. 9.— Lubaska Kazimierz w Kołkach 1.50, Kontrola Skarbowa w Mościskach 6.—, Kontrola Skarbowa w Olkuszu 7.—, Koło w Przemyślu 25.—, Inspektorat Kontr. Sk. w Radzyniu-Podl. 2.50, Koło w Samborze 34.—, Kontrola Skarb. w Szczuczynie-Błt. 6.—, Koło w Tarnowie 3.—, Szymczewski Henryk w Zbarażu 3.50. Wpłacono na fundusz budowy „Domu Zdrowia“ zł. 163.50.

Spłacono pożyczek 450 zł. Inne wpłaty 13 zł. Ogółem wpł. zł. 7.750.59.

Uroczyste obchody Święta Niepodległości w Kołach i Okręgach S. U. K. S.

W dniu 25 listopada ub. r. dbyło się w Stanisławowie nadzwyczajne Walne Zebranie członków naszego Stowarzyszenia z okręgów skarbowych Stanisławowskiego i Kołomyjskiego celem uczczenia dziesięciolecia Odrodzenia Polski z następującym porządkiem obrad:

1) Zagajenie (o treści patrjotycznej);

2) Rola, bilans i znaczenie zbiorowej pracy organizacyjnej S. U. K. S. w Odrodzonej Polsce;

3) Utworzenie przy Stowarzyszeniu specjalnego funduszu stypendjalnego dla synów członków S. U. K. S., kształcących się w średnich i wyższych Zakładach naukowo-zawodowych (politechnika, szkoły morskie, handlowe, przemysłowe i specjalne techniczne krajowe lub zagraniczne).

Przewodniczący Zarządu Okręgow. Kol. Spuda po przywitaniu uczestników zebrania, zagajając takowe w obszernem przemówieniu cofnąwszy się myślą do chwili przełomowej dla narodu Polskiego z lat 1918 — 1919 — okupionej krwią serdeczną naszych synów i braci,—scharakteryzował nasze stanowisko w dzisiejszej dobie jako pracowników państw. Polski, a szczególnie stosunek nasz do innych współobywateli naszego Państwa, zaznaczając, że dewizą każdego Polaka winno być: „swoje kochać a cudze szanować“, stawiając za wzór naszych przodków oraz patrjotów polskich, których sława rozbrzmiewa po całym świecie, a których śladami winniśmy kroczyć dla chwały i potęgi naszej Odrodzonej Ojczyzny.

Do p. 2 obrad przewodniczący przedstawił rzeczowo zadania i wypływającą stąd odpowiedzialność Kontroli skarbowej jako jednego z głównych czynników w administracji skarbowej w dziedzinie podatków pośrednich, zapewniając, że władze przełożone doceniają bardzo dobrze pracę i wysiłki Kontroli skarbowej, na co mamy liczne dowody.

Następnie przewodniczący określiwszy stanowisko Kontroli skarbowej pod względem socjalnym w byłych państwach zaborczych, — przedstawił szczegółowo wyniki pracy organizacyjnej S. U. K. S. Odrodzonej Polsce.

Jako najważniejszą zdobyczą naszego Stowarzyszenia dla Kontroli skarbowej wogóle jest uznanie, a w ślad zatem przychylne stanowisko zwierzchnich władz w stosunku do Kontroli skarbowej, czego dowodem jest przemianowanie b. Straży skarbowej na Kontrolę skarbową i zaszeregowanie tejże Kontroli w poczet urzędników państwowych II kategorji, wprowadzenie Rejonów w miejsce Oddziałów, a tem samem przyznanie Kontroli skarbowej, pełnej samodzielności w wykonywaniu jej obowiąz-

ków służbowych; ustanowienie stałych, wprawdzie w obecnej chwili niedostatecznych ryczałtów w miejsce djet zbyt często kreślonych i nieregularnie wypłacanych; poparcie materjalne w postaci subwencyj na różne cele humanitarne dla urzędników Kontroli skarbowej i ich rodzin.

Zarząd Gł. Stowarzyszenia wytęża całą energję w kierunku podniesienia powagi i godności naszego stanu urzędniczego, jak niemniej, korzystając z materjalnego poparcia naszych Władz, stara się w każdym kierunku ułatwić swoim członkom korzystanie z tego dobrodziejstwa czy to przez budowę „Domu Zdrowia", utworzenie funduszu pożyczkowego dla kas oszczędności i kredytu oraz funduszu na bibljoteki, czy też przez opracowanie regulaminu funduszu pogrzebowego, którego powołanie do życia jest bliskie realizacji.

Szczególną uwagę zwrócił kol. przewodniczący na sprawę budowy „Domu Zdrowia" w Jamnej, zaznaczając, że na ten cel otrzymaliśmy dotychczas dwukrotnie subwencję ze strony Ministerstwa Skarbu.

Tutaj przewodniczący zdał sprawę z dotychczasowego postępu robót około budowy „Domu Zdrowia", wyrażając nadzieję, że do końca czerwca 1929 r. będzie możliwe wykończenie jednej połowy budynku.

Do p. 3 obrad kol. Spunda w obszernem przemówieniu uzasadnił wniosek Zarządu Gł. S. U. K. S. w kierunku utworzenia z okazji Dziesięciolecia Odrodzenia Polski funduszu stypendjalnego dla dzieci członków S .U. K. S. proponując celem zrealizowania tak szczytnego przedsięwzięcia wybór w każdem mieście i miasteczku specjalnego Komitetu z grona Kolegów (Pań i Panów).

Uczestnicy zgromadzenia po przeprowadzonej dyskusji wniosek Zarządu Gł. i Zarządu Okręgowego jednogłośnie zatwierdzili, zalecając dalsze wykonanie tej uchwały Zarządowi Okręgowemu w Stanisławowie.

Jako pierwszą ofiarę na powyższy fundusz przewodniczący zaproponował złożenie kwoty 66.— zł., zaoszczędzonych po dzień 25 listopada 1928 r. na wydatkach w administracji Zarządu Okręgowego, który to wniosek jednogłośnie przyjęto.

Na tem obrady wyczerpano, a przewodniczący kol. Spunda w końcowem przemówieniu wniósł okrzyk na cześć P. Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej prof. Ignacego Mościckiego i p. Marszałka Józefa Piłsudskiego, który to okrzyk Zgromadzeni trzykrotnie powtórzyli, poczem zebranie zostało zamknięte.

Nadzwyczajne zebrania członków Koła S. U. K. S. w Cieszynie.

Dnia 4 listopada r. b. odbyło się w Cieszynie nadzwyczajne walne zebranie członków Koła, które zagaił kol. Kossowski powitaniem obecnych, poczem kol. Prezes Szeiwel przedstawił

zebranym całokształt zagadnień, dotyczących zowodowego ruchu urzędniczego i, z właściwą mu swadą i znajomością przedmiotu, wyjaśnił zebranym o celach zadania S. U. K. S., apelując do członków, aby popierali swą zawodową organizację przez ścisłe wykonywanie postanowień statutu. Następnie nawiązując do zbliżającego się dnia obchodu dziesięciolecia odrodzenia naszej niepodległości, kol. Prezes Szeiwel w podniosłych słowach skreślił półtora wiekowy wysiłek Narodu, zmierzający do zrzucenia jarzma zaborców, oraz zjednoczenia Wolnej i Niepodległej Polski, poczem wyraził prośbę, aby dzień wolności zebrani godnie uczcili przez wzięcie udziału w uroczystych obchodach i aby poparli zamierzenia Zarządu Gł. S. U. K. S. przez zbieranie funduszów na „Fundusz Stypendjalny S. U. K. S. Uczczenia Dziesięciolecia Odrodzenia Niepodległości Polski“, co też zebrani jednogłośnie uchwalili.

Akcja Centr. Komisji Porozumiewawczej o dodatek wyrównawczy do płac.

Prezydjum C. K. P. nadesłało nam komunikat następującej treści:

Natychmiast po zakończeniu kilkomiesięcznej akcji C. K. P. i związków zrzeszonych o podwyżkę płac o 25%, zakończoną, jak wiadomo, przyznaniem przez Sejm od 1 lipca r. b. dalszego 15%-ego dodatku, C. K. P. rozpoczęła wytężoną działalność o uzyskanie dla pracowników państwowych pensji wyrównawczej w miesiącach jesiennych.

Podstawę do tej akcji dały dwa fakty: niewypłacanie przez Rząd od 1 stycznia r. b. dodatku mieszkaniowego i nieuwzględnianie w dalszym ciągu wzrostu drożyzny.

Ścisłe wyliczenia, przeprowadzone przez C. K. P. wykazały, że globalna suma niewypłaconego dodatku mieszkaniowego wynosi w r. 1928-ym 54.000.000 zł., co stanowi wobec sumy 78 miljonów, potrzebnych na wypłatę jednomiesięcznych pensji w wysokości obecnej, 69.23% takiej pensji.

Dodatek drożyźniany, który powinien być wypłacony pracownikom państwowym, licząc od lipca b. r. i biorąc za podstawę jedynie różnicę między słusznie przez nas żądanemi 25%-ami, a przyznanemi 15%-ami wynosi za 6 ostatnich miesięcy r. b. 60% jednomiesięcznej pensji.

Decyzję wystawienia tych dwóch żądań powzięło Plenarne Zebranie C. K. P. w dniu 10 października, po zasiągnięciu

przedtem informacyj w związkach zrzeszonych. Od tej chwili C. K. P. i związki zrzeszone rozwinęły energiczną akcję w obronie tych postulatów.

W ciągu października żądania te zostały przedstawione p. premjerowi Bartlowi na audjencjach Stowarzyszenia Urzędników Państwowych i Związku Niższych Funkcjonarjuszów Państwowych; ponadto poszczególne organizacje przedłożyły je swoim resortowym ministrom. Prasa została poinformowana o tych żądaniach zapomocą szeregu komunikatów, wysyłanych systematycznie przez Biuro C. K. P. w ciągu 2 ostatnich miesięcy. Również uchwały C. K. P. zamieściły z motywacją wszystkie organy prasowe związków zrzeszonych oraz „Pracownik Państwowy“ w numerze listopadowym.

Wobec zupełnego milczenia Rządu w sprawie zgłoszonych postulatów C. K. P. postanowiła w połowie listopada ponowić wystąpienia u tegoż Rządu i ponadto zwrócić się do Sejmu. Na zgłoszoną u p. premjera Bartla audjencję przez C. K. P., p. premier odpowiedział, że nie może w sprawie pensji wyrównawczej nic nowego powiedzieć i odesłał delegację do p. ministra Czechowicza. P. minister Czechowicz ograniczył się do przyjęcia memorjału i zapewnienia, że przedstawi go Radzie Ministrów. Niestety, pomimo obietnicy p. ministra Czechowicza, że w najkrótszym czasie udzieli C. K. P. odpowiedzi, do połowy grudnia odpowiedzi takiej nie udzielił.

W wytworzonych warunkach C. K. P. uznała za konieczne przeprowadzenie jaknajusilniejszej akcji na terenie Sejmu. Delegacje C. K. P. w ciągu listopada i połowy grudnia przedłożyły odpisy memorjału, złożonego Rządowi, p. marszałkowi Sejmu Daszyńskiemu i wszystkim Klubom Sejmowym.

Uzyskały one zapewnienie poparcia dla swych postulatów ze strony szeregu klubów. Wreszcie w dn. 4.XII Klub P. P. S. postanowił wnieść na Sejm projekt ustawy, któraby mogła być uchwaloną drogą nagłości, a która przewidywała *wypłacenie w dniu 20 grudnia wszystkim pracownikom państwowym zalegający od 1 stycznia 1928 r. dodatek mieszkaniowy.* Równocześnie kluby N. P. R. i Związku Ludowo-Narodowego postanowiły domagać się wypłacenia 1-miesięcznej pensji dodatkowej.

Wiadome są losy wszystkich tych wniosków. Jakkolwiek prawie całkowite pokrycie dla nich Rząd posiadał w wykazanej zwyżce budżetowej, wniosek o 1-miesięczną pensję nie otrzymał dostatecznego poparcia, aby mógł się znaleźć na porządku obrad, a *nagłość wniosku P. P. S. została odrzucona.* Za nagłością głosowały kluby: P. P. S., N. P. R., Z. L. N., Ch. D., niemiecki i żydowski; *przeciwko nagłości Kluby: Wyzwolenia, Stronnictwa Ludowego i B. B.*

C. K. P. i związki zrzeszone spełniły swój obowiązek. Wytężona 2-miesięczna akcja nie dała wyników; Rząd i większość sejmowa odmówili spełnienia najbardziej słusznego i uzasadnio-

nego żądania pracowników państw., uprawniając ciężką krzywdę setek tysięcy obywateli.

Cała ta walka, jaką C. K. P. musi bez ustanku prowadzić i opór z jakim Rząd traktuje najsłuszniejsze żądania, rodzi głęboki żal w duszach całego ogółu pracowniczego.

Wobec powyższego Centralna Komisja Porozumiewawcza Związków Zawodowych Pracowników Państwowych na posiedzeniu plenarnem w dniu 19 grudnia 1928 r., po wysłuchaniu swego Prezydjum o akcji, dotyczącej wypłacenia wyrównawczego dodatku mieszkaniowego i drożyźnianego, stwierdza jednomyślnie:

1) że zabiegi, czynione od szeregu miesięcy przez C. K. P. i poszczególne organizacje u czynników miarodajnych w kierunku uzyskania należnej regulacji płac nie odniosły żadnego skutku i co więcej, że stanowisko Rządu w stosunku do tej sprawy do dnia dzisiejszego nie zostało ujawnione.

2) że katastrofalne położenie szerokich rzesz pracowników państwowych i ich rodzin wytwarza w ich szeregach usprawiedliwione rozgoryczenie, które w swych skutach groźne jest dla interesów państwa i normalnego funkcjonowania aparatu państwowego.

W tych warunkach C. K. P. nie może wziąć dalszej odpowiedzialności za następstwa takiego stanu rzeczy i stwierdza, że natychmiastowe przyjście z pomocą pracownikom państwowym ze strony Rządu jest bezwzględnym nakazem chwili.

Zwiększenie stawek dotatku mieszkaniowego.

Jak wiadomo, Rada Ministrów na posiedzeniu w dniu 20 grudnia r. z. uchwaliła projekt ustawy o dodatku mieszkaniowym, dla funkcjonarjuszów państw., wojskowych zawodowych i oficerów rezerwy, zatrzymanych czasowo w służbie czynnej, przysługujący również sędziom i prokuratorom, oraz praktykantom i aplikantom sądowym, nadto emerytom cywilnym i wojskowym.

Poniżej podajemy tabelę kwot pełnego dodatku na mieszkanie, przysługującego od dn. 1/I 1929 r.

GRUPA UPOSAŻENIA	Warszawa	MIEJSCOWOŚCI											
		b. zabór rosyjski				b. zabór austrjacki				b. zabór pruski			
		mające mieszkańców				mające mieszkańców				mające mieszkańców			
		więcej niż 80.000 klasa I	więcej niż 40.000 klasa II	więcej niż 10.000 klasa III	mniej niż 10.000 klasa IV	więcej niż 80.000 klasa I	więcej niż 40.000 klasa II	więcej niż 10.000 klasa III	mniej niż 10.000 klasa IV	więcej niż 80.000 klasa I	więcej niż 40.000 klasa II	więcej niż 10.000 klasa III	mniej niż 10.000 klasa IV
I i II utrzymujący rodzinę III i IV utrzymujący rodzinę, sędziowie D i C	242,86	167,44	150,43	133,43	116.43	192.35	156.54	139.07	121.13	129.84	115.65	103.82	92.46
utrzymujący rodzinę V i sędziowie B.	168,58	114,30	101,29	89,29	76.29	128.86	103.64	91.17	78.17	87.97	76.85	68.61	59.37
samotni III, IV i V sędziowie D. C. B. utrzymujący rodzinę VI i VII i sędziowia A.	96,68	65.00	58.00	51.00	44.00	72.98	59.68	52.26	45.26	55.76	48.76	43.44	38.12
samotni VI i VII i sędziowie A. utrzymujący rodzinę VIII do XII.	60,00	42.67	37.67	33,67	28.67	45.19	41.03	34.51	29.93	36.37	31.79	28.63	24.89
utrzymujący rodzinę od XIII do XVI	38.00	30,00	27.00	24.00	22.00	31.48	27.74	24.74	22.74	28.13	25.15	22.52	20.52
samotni od VIII do XVI	26.00	20.00	18.00	16.00	15.00	20.74	18.74	16.74	15.74	19.26	17.63	15,63	14.63

Z Ligi Morskiej i Rzecznej.

Otrzymaliśmy z prośbą o zamieszczenie następujący komunikat:

Z inicjatywy grona Skarbowców, będących członkami „Ligi Morskiej i Rzecznej“ zostało zorganizowane na Walnem Zgromadzeniu tych członków w dniu 8 stycznia b. r. Koło Skarbowe „Ligi Morskiej i Rzecznej“.

Równocześnie został wybrany Zarząd Koła, który ukonstytuował się w sposób następujący:

Prezes Koła p. Władysław Oster, Nacz. Wydz. w Dep. Akc. i Monopolów tel. 512-03.

Vice-Prezes: p. Bolesław Kamiński, Kierownik Biura Druków w Min. Skarbu tel. 512-50.

Skarbnik: p. Stefan Gałecki, Referendarz w Pol. Monop. Tyt. telef. 32-51.

Edward Wierzchoń, Referendarz w Depart. Podatków i Opł. Min. Skarbu, telef. 512-65.

Członek Zarządu: p. Czesław Kurpiewski, Nacz. Urzędu Skarb. na powiat Warsz. tel. 103-31.

Zarząd Koła tą drogą zwraca się do wszystkich Koleżanek i Kolegów z gorącem wezwaniem do zapisywania się na członków Koła, ufając, że nie zbraknie nikogo ze Skarbowców w szeregach tego Stowarzyszenia, którego cele są tak jasne i tak godne poparcia ze strony całego społeczeństwa.

Wszystkim Koleżankom i Kolegom znane są bezwątpienia korzyści, wynikające z eksploatacji morza, wiadomem jest Wam również, jak zemściło się ongiś na Polsce zaniedbanie idei morskiej, które doprowadziło nas do utraty niepodległości Państwa.

Zarząd Koła pozwala sobie przypomnieć, że Niemcy przedwojenne stały się groźną dla całego świata potęgą morską nie tyle dzięki polityce morskiej Rządu Rzeszy, ile dzięki wysiłkom całego społeczeństwa niemieckiego, zorganizowanego w potężny „Flottenverein“, do którego należenie uważane było nie za obowiązek, ale za zaszczyt, za punkt honoru.

Zdajemy sobie sprawę, że należenie do Stowarzyszenia nakłada na Koleżanki i Kolegów pewne—stosunkowo zresztą nie-

znaczne ciężary — wiemy jednak, że Koleżanki i Koledzy nigdy nie uchylają się od ponoszenia podobnych ciężarów; nie wątpimy przeto, że znana powszechnie, głęboka ofiarność Koleżanek i Kolegów i wysoko rozwinięte poczucie obywatelskie wskaże każdemu drogę obowiązku, po której obywatel Rzeczypospolitej kroczyć powinien.

W końcu zawiadamiamy, że jednorazowe wpisowe wynosi 1 zł. i tyleż miesięczna składka członkowska.

Zapisujący się do Koła zechcą wpłacać wpisowe i składkę członkowską za m-c styczeń b. r. do rąk Kolegów Delegatów, których Zarząd Koła uprasza o jak najściślejszą współpracę.

Odpisy Statutu, legitymacje członkowskie oraz egzemplarze czasopisma „Morze“ (organ „Ligi Morskiej i Rzecznej“) zostaną wkrótce rozesłane tym wszystkim, którzy zgłoszą przystąpienie do Koła i uiszczą wpisowe i składkę członkowską.

Vice-Prezes Koła:

(—) B. Kamiński

Sekretarz:

(—) E. Wierzchoń

Warszawa, dn. 10.I.1929 r.

Przegląd rozporządzeń i okólników.

CENY ZAKUPU SPIRYTUSU NA KAMPANJĘ 1928/29. — Rada Ministrów ustaliła rozporządzeniem z dn. 6.XII 1928 r. („*Dz. Ust. R. P.*“ Nr. 101, poz. 902) podstawową cenę monopolową za 1 hl 100° spirytusu surowego, który w kampanji 1928/29 r. będzie odpędzony i dostarczony na gontyngent zakupu dla Dyrekcji i Państw. Monopolu Spirytusowego przez gorzelnie rolnicze loco wagon najbliższej od gorzelni czynnej towarowej stacji kolejowej, względnie loco statek najbliższej przystani:

Z tablicy tej jest widoczne, że ceny dla wszystkich województw są niższe od cen z poprzedniej kampanji, z wyjątkiem województw: białostockiego i poleskiego, dla których obecne ceny są wyższe o zł. 1 i zł.3.50. Przeciętna cena jest obecnie niższa o zł. 4.43, czyli o 4.5%.

Województwa:	Podstawowa cena 1 hl spirytusu 100° na kampanję 1928/29 według: kalkulacji Ministerstwa Skarbu	jednomyślnej opinji P. R. S.	rozp. Rady Ministrów	Cena w kampanji 1927/28
Warszawskie	91.24	92.19	92.00	96.00
Łódzkie	96.41	97.96	98.00	104.00
Kieleckie	91.30	93.03	93.00	96.00
Lubelskie	91.90	92.87	93.00	98.00
Białostockie	87.90	92.90	93.00	92.00
Wileńskie	95.86	99.06	99.00	104.50
Nowogródzkie	84.48	91.06	91.00	96.50
Poleskie	93.58	94.50	94.50	91.00
Wołyńskie	86.06	86.22	86.00	89.00
Poznańskie	93.27	93.61	93.50	96.00
Pomorskie	92.84	93.96	94.00	99.00
Krakowskie	108.56	105.51	105.50	109.50
Lwowskie	88.43	89.23	89.00	98.00
Stanisławowskie	86.10	86.92	87.00	96.00
Tarnopolskie	84.91	85.27	85.00	92.00
Śląskie	105.36	106.19	106.00	113.00
Przeciętna cena:	92.39	93.79	93.72	98.15

Ceny spirytusu z gorzelń przemysłowych są następujące (w zł.):

	Kampanja 1928/29	Kompanja 1927/28
1) gorzelnie drożdżowe	47.56	49.83
2) pozostałe gorzelnie przemysłowe:		
a) zużytkowujące cały wywar	77.32	81
b) nieużytkowuj. całego wywaru	67.95	71.19

EKSPORT SPIRYTUSU DO GDAŃSKA.

Ponieważ od importowanego spirytusu rolniczego do Gdańska przyznawane są ulgi podatkowe, poleciło więc Min. Sk. poszczeg. Izbom Sk. wydać zarządzenie, aby Kontr. sk. w miejscu odprawy spirytusu zaznaczała na dokumentach odprawy, czy odnośna przesyłka zawiera spirytus rolniczy, czy też przemysłowy (Okólnik Dep. Akcyz i Monop. Państw. z dn. 12.XI 1928 r. D. VI L. 9044/2/28).

ROZLEWNIE WYROBÓW PERFUMERYJNO-KOSMETYCZNYCH.

Min. Sk. podało do wiadomości i zastosowania się wymagania, jakie należy stosować do rozlewni wyrobów perfum.-kosmet.: 1) rozlewnie winny stanowić zupełnie samoistne zakłady, które obowiązane są wykupywać odpowiednie patenty akcyzowe i świadectwa przemysłowe narówni z wytwórniami perfumeryjno-kosmetycznemi, 2) pomieszczenia ich nie mogą mieć połączenia z innemi przedsiębiorstwami lub mieszkaniami i przed uruchomieniem rozlewni winny być zgłoszone wraz z przyrządami i naczyniami właściwemu Usam-owi celem urzędowego sprawdzenia (weryfikacji), 3) rozlewnie mogą tylko rozlewać do swoich naczyń wyroby perfumeryjno-kosmetyczne, sprowadzone w stanie zupełnie wykończonym z odnośnych wytwórni i nie mają prawa w jakikolwiek sposób zmieniać składu i mocy tych wyrobów, 4) rozlewnie muszą posiadać niezbędne przyrządy kontrolno-miernicze dla badania ilości i mocy rozlewanych wyrobów oraz prowadzić książkę kontrolną z uwidocznieniem w niej obrotu wyrobów sprowadzonych z wytwórni, nalanych do swoich naczyń i wypuszczonych z rozlewni, tudzież książkę odbiorców, 5) uprawnienia na prowadzenie rozlewni mogą być wydawane według uznania Izby i tylko zasługującym na bezwzględne

zaufanie osobom z zastrzeżeniem, że każdego czasu mogą być cofnięte bez podania powodu. (Okólnik Dep. Akcyz i Monop. z 13 listopada 1928 r. L. VI. 10017/2/28).

ZABEZPIECZENIE DOSTĘPU DO FABRYK I ZAKŁADÓW POLSK. MONOPOLU TYTONIOWEGO.

Min. Skarbu okólnikiem z dn. 12.XI 1928 r. L. D. VI 3.311/1/28 raz jeszcze przypomniało, że nadzór nad fabrykami i zakładami P. M. T. ze strony organów kontroli skarbowej powinien ściśle odpowiadać warunkom wyszczególnionym w rozporządzeniu Ministra Skarbu z dn. 30 listopada 1927 r. W szczególności Ministerstwo zaznaczyło, że urzędnicy, dozorujący te zakłady, nie mają prawa na własną rękę — bez upoważnienia władzy przełożonej — prowadzić jakichkolwiek dochodzeń, jak również wzywać do siebie osoby postronne, które bez wiedzy kierownika zakładu przebywają na terytorjum fabrycznem.

KREDYT DLA SPRZEDAWCÓW WYROBÓW TYTONIOWYCH.

W wykonaniu rozporządzenia Ministra Skarbu z dn. 29.IX 1928 r. (*„Dz. Ust. R. P.“* Nr. 90 poz. 790) określiła Dyrekcja Polskiego Monopolu Tytoniowego szczegółowe warunki przyznawania kredytu na pobór wyrobów tytoniowych koncesjonowanym sprzedawcom (okólnik z dn. 31 października 1928 r. L. 23318/IV 1/28 *(Dz. Urz. Min. Sk.“* Nr. 32—33, poz. 363). Okólnik ten wyjaśnia, że czasokres korzystania z kredytu, wynoszący dotychczas 21 dni, nie będzie obecnie zupełnie ustalany. Uprawnieni do poboru wyrobów tytoniowych na kredyt nie potrzebują spłacać kredytu, względnie rat kredytowych w określonym zgóry terminie, lecz mogą w miarę całkowitej lub częściowej spłaty kredytu pobierać wyroby tytoniowe dalej na kredyt, jednak najwyżej za kwotę, jaką wpłacili na całkowite lub częściowe pokrycie przyznanego kredytu. Wzamian zato sprzedawcy wyrobów tytoniowych, korzystający z kredytu, mają obowiązek pobrać w ciągu każdego miesiąca wyrobów tytoniowych przynajmniej za kwotę udzielonego kredytu. Ponadto w celu zapobieżenia nadużyciom i wykorzystywania kredytu na inne cele winni ci sprzedawcy mieć stale pokrycie udzielonego kredytu w towarze, w gotówce lub w wierzytelnościach u detalistów.

KONCESJE SKARBOWE.

Rozporządzeniem z dn. 24 października r. b. *Dz. Ust. R. P.“* Nr. 95, poz. 841) przekazał Minister Spraw Wewnętrznych wojewodom i Komisarzowi Rządu m. st. Warszawy, właściwym ze względu na zamierzone miejsce sprzedaży, uprawnienia do współudziału w decyzjach, przysługujące dotychczas Ministrowi Spraw Wewnętrznych i Ministrowi Zdrowia Publicznego z art. 6 ust. 3 ustawy t. zw. antialkoholowej. Art. 6 tej ustawy określa w ust. 1 i 2 minimalną odległość miejsc sprzedaży napojów alkoholowych od warsztatów fabrycznych, kościołów, szkół i t. p. Na wyjątki od tego przepisu mógł zezwalać Minister Skarbu w porozumieniu z Ministrem Zdrowia i Ministrem Spraw Wewnętrznych. Obecnie Ministerstwo Skarbu będzie porozumiewać się w tych sprawach z władzami administracji ogólnej II instancji.

OZNACZENIE POJEMNOŚCI, GATUNKU I MOCY NA NACZYNIACH Z PIWEM.

Min. Sk. wyjaśniło, że na beczkach z piwem ma być uwidoczniona po-
Min. Skarbu wyjaśniło, że na beczkach z piwem ma być uwidoczniona pojemność w litrach, flaszki z piwem winny być zaopatrzone w znak, oznaczający ich pojemność w litrach lub dziesiętnych częściach litra. Natomiast przepisy o opodatkowaniu piwa nie przewidują obowiązku oznaczania na naczyniach z piwem gatunku i mocy piwa. Co do mocy, t. j. zawartości alkoholu w piwie, to ma być oznaczona tylko wtedy, kiedy piwo sprzedawane jest jako niskoprocentowe, t. j. zawierające najwyżej 2½% alkoholu (wa-

gowo). (Okólnik Dep. Akcyz i Monop. z 16 października 1928 r. L. D. VI. 9176/2/28).

UDZIELANIE WOLNYM SKŁADOM CUKRU KREDYTU PODATKOWEGO.

Min. Sk. upoważniło Izby Sk. do udzielania w drodze wyjątku na okres bu upoważniło Izby Skarbowe do udzielenia w drodze wyjątku na okres bieżący kampanji sześciomiesięcznego kredytu podatkowego od cukru tym wolnym składom cukru, które zostaną otwarte przez cukrownie, których magazyny fabryczne okażą się faktycznie niedostateczne do pomieszczenia całkowitej produkcji cukru. Przytem wolny skład, położony w obrębie tej samej Izby Skarbowej, co i prowadząca go cukrownia, będzie mógł korzystać z części kredytu podatku od cukru, przyznanego cukrowni, jeżeli przyjęte na zabezpieczenie tego kredytu: dokument poręki zakładu kredytowego, wpis hipoteczny, a przy kredycie wekslowym deklaracje wystawcy i żyrantów zostaną odpowiednio uzupełnione. (Okólnik Dep. Akcyz i Monop. z 22 października 1928 r. L. D. VI. 4359/3/28).

STOSOWANIE ŚWIADECTW PRZEWOZOWYCH DO PRZEWOZU CUKRU, WYPUSZCZONEGO DO WOLNEGO OBROTU.

Ministerstwo Skarbu wyjaśniło, że przy wysyłaniu do wolnego obrotu cukru, od którego podatek został już uregulowany, organ, dozorujący cukrownię, po sprawdzeniu świadectwa przewozowego z właściwym odcinkiem powinien skasować wtórnik dwoma ukośnemi linjami i pozostawić go przy odcinku. Natomiast wysyłka melasy ma się odbywać nadal w sposób, wskazany w okólniku z 15 września 1928 r. L. 3928/2/28. Przy wywozie melasy na obszar W. M. Gdańska wtórnik świadectwa przewozowego ma być przesyłany do inspektoratu Kontroli skarbowej w Tczewie, skąd przesyłki melasy, jako niepodlegającej opodatkowaniu, mają być odprawiane w dalszą drogę bez żadnych formalności, a więc bez kart przewozowych, a nawet bez świadectwa przewozowego. (Okólnik Dep. Akcyz i Monop. z 20 listopada 1928 r. L. D. VI. 4710/3/28).

Orzecznictwo Sądu Najwyższego.

B. zabór rosyjski.

Odpowiedzialność uczestników przestępstwa przy nieujawnieniu bezpośredniego sprawcy (art. 51 K. K.).

W myśl art. 51 K. K. i motywów ustawodawczych do kodeksu akcesoryjni uczestnicy przestępstwa ponoszą odpowiedzialność i ulegają karze nawet w tych wypadkach, gdy sprawca bezpośredni nie był ujawniony, albo został uniewinniony wskutek okoliczności wyłącznie jego dotyczących; wystarczy w tych wypadkach, aby został stwierdzony sam fakt przestępstwa (Orzecz. z 3 VII 1928 r. Nr. 843/28).

Odpowiedzialność z art. 165 K. K. za nieprzedstawienie na żądanie władzy dowodu rzeczowego.

Art. 165 K. K. ma na względzie jedynie niewydanie przedmiotów lub dokumentów stanowiących lub przynajmniej mogących mieć znaczenie dowodu w sprawie karnej i to w okresie dochodzenia lub śledztwa. Skoro sporna rzecz już nie mogła odegrać roli takiego dowodu i jedynie jako przedmiot pochodzący z przestępstwa miała być zwrócona pokrzywdzonemu, to odmowa wydania jej zawiera cechy wykroczenia, przewidzianego w art. 139 K. K. (Orzecz. z 30 VII 1928 r. Nr. 312/28).

Odpowiedzialność właściciela hurtowni i jego zastępcy za niezgłoszenie zapasów spirytusu i wyrobów wódczanych (art. 97 i 86 U. K. S. w związku z § 11 rozp. min. skarbu z 22 XII 1926 Dz. U. poz. 765).

Z treści § 11 rozporządzenia Ministra Skarbu z 22 grudnia r. 1926 (Dz. U. poz. 765) wynika, że za niewykonanie nałożonego w tym paragrafie obowiązku odpowiada bądź właściciel prywatnej hurtowni lub miejsca detalicznej sprzedaży, bądź jego zastępca, zatwierdzony w myśl art. 80 rozp. Prez. Rzplitej z 26 marca 1927 (Dz. U. poz. 289) i że przeto nie może być mowy o jednoczesnej, a tem bardziej solidarnej odpowiedzialności koncesjonarjusza i jego zastępcy, gdyż poza prawem urzędu skarbowego wyrażenia zgody na osobę zastępcy nie mogącego osobiście prowadzić sprzedaży napojów alkoholowych przedsiębiorcy, rozporządzenie powyższe nie przewiduje pomiedzy władzą skarbową a zastępcą koncesjonarjusza jakichkolwiek wzajemnych praw i obowiązków (Orzecz z 13 IX 1928 r. Nr. 1028/28).

Przemycanie i przechowywanie sacharyny (art. 128 U. K. S.

Uznanie oskarżonego za winnego przechowywania sacharyny nie wyklucza stosowania doń sankcji karnej , przewidzianej za przemytnictwo, skoro w grę wchodzi sacharyna zagranicznego pochodzenia, w myśl bowiem art. 7 U. K. S. świadome nabycie lub przechowywanie przedmiotu, pochodzącego z przestępstwa, pociąga za sobą karę według przepisu, stosującego się do uczestników przestępstwa (art. 6 U. K. S.), z tem jedynie zastrzeżeniem, że karę wymierza się w stosunku do przedmiotu nabytego lub przechowywanego.

Wobec powyższego sąd, skazując oskarżonego za świadome przechowywanie sacharyny zagranicznego pochodzenia, słusznie zastosował doń kwalifikację z art. 46 U. K. S., kwalifikacja ta bowiem wynika z art. 128, 55 i 7 U. K. S. (Orzecz. z 12.X 1928 r. Nr. 345/28).

Przygotowanie i usiłowanie pędzenia wódki (art. 8 i 76 U. K. S.

Przygotowanie zacieru jest przystąpieniem do pędzenia wódki, a przeto stanowi karalne usiłowanie, nie zaś przygotowanie do pędzenia wódki (Orzecz. S. N. z 12 VI 1928 r. Nr. 688/28).

Przechowymanie napojów alkoholowych (art. 93 w związku z cz. 2 art. 77 U. K. S.).

Część 2 art. 77 U. K. S. zarówno jak ustawa o monopolu spirytusowym z dnia 31 lipca 1924 r. (Dz. Ust. z r. 1925 poz. 720), jak i rozp. Prezydenta Rzplitej z 26 marca 1927 r. (D. U. poz. 289) zabraniają przechowywania napojów alkoholowych w nieuprawnionych do ich sprzedaży zakładach handlowych bez względu na cel tego przechowywania i sposób, w jaki wódka miała być zużytkowana, pomieszczenia zaś łączne z zakładem handlowym stanowią jedną z nim całość (Orzecz. S. N. z 12 VI 1928 r. Nr. 687/28).

Sprzedaż piwa w butelkach „niewytrzymujących zaznaczonej na nich pojemności" (art. 118 U. K. S. w związku z art. 24 ust. z 12.VI 1924).

Art. 118 U. K. S. przewiduje naruszenie „innych", t. j. nie wymienionych w art. 114—117 U. K. S., przepisów w przedmiocie podatku od piwa, a zatem obejmuje także wykroczenia, aczkolwiek nie podlegające na uszczupleniu podatku od piwa, dotyczące wszakże interesu skarbu, jak to zresztą widać z przykładu wykroczenia z art. 118, przytoczonego w ust. 4 art. 115 U. K. S.

Z porównania przepisów karnych ustawy z 12 czerwca r. 1924 o opodatkowaniu piwa z art. 114—118 U. K. S., które zastąpiły rzeczone przepisy, widać, iż przewidziane dawniej w ust. *e* i *f* art. *30* ustawy z 12 czerwca r. 1924 wykroczenia, polegające na wywożeniu z browaru piwa w beczkach lub naczyniach, które nie odpowiadają przepisom, zawartym w art. 24 ust. *e* i postąpieniu wbrew przepisom, wydanym dla kontroli połączonego z browarem wyszynku albo handlu piwem (ust. *f)*, obecnie podpadają pod art. 118 U. K. S.

Przytoczona treść ust. *e* i *f* art. 30 oraz art. 27 ustawy z 12 czerwca 1924 wyraźnie stwierdzają, że kontroli skarbowej podlegają browary i połączone z niemi wyszynki piwa. Z treści art. 24 ustawy o opodatkowaniu piwa i §§ 67 i 70 rozporządzenia wykonawczego do tej ustawy (Dz. Ust. Nr. 90 poz. 850) wynika, że ust. 5 art. 24 ma na względzie tylko wyszynk w browarze, gdyż tym sposobem kontrolowane jest wyprowadzenie piwa z browaru, ulegające opodatkowaniu (art. 7).

Oskarżony rozlewał we flaszki i sprzedawał piwo, od którego podatek już opłacił, ze swego składu hurtowego, a wobec tego nie obowiązywały go przepisy art. 24, dotyczące uwidocznienia znaków cechowniczych, firmy browaru i wskazania pojemności flaszek, mające na celu ułatwienie określenia wysokości należnego podatku.

Wobec powyższego sprzedaż piwa opodatkowanego we flaszkach o mniejszej pojemności, niż wykazano na nich, w niczem interesu skarbowego nie obraża i godzi jedynie w interes konsumenta, a przeto nie stanowi wykroczenia z art. 118 U. K. S. Skoro oskarżony sprzedawał piwo we flaszkach firmowych browaru Haberbuscha i Schielego o pojemności mniejszej niż 500 cm.^{3} (0,5 litra), a nie zostało ustalone, ażeby oskarżony wiedział o mniejszej pojemności flaszek, niż to zaznaczono na szkle — w czynie oskarżonego niema również cech przestępstwa przewidzianego w art. 591 K. K. (Orzecz. S. N. z 12.VII 1928 r. Nr. 903/28).

Inż. ZBIGNIEW OSTROWSKI.

CUKROWNICTWO.

(Ciąg dalszy).

Dyfuzja ma na celu wyciągnięcie z soku burakowego rozpuszczonego w nim cukru i ideałem byłoby takie jej prowadzenie, aby można otrzymać tylko tyle soku dyfuzyjnego, ile było soku burakowego, t. j. około 95% na wagę buraka (95 kg. na 100 kg. przerobionych buraków) czyli po przeliczeniu na objętość przy uwzględnieniu ciężaru gatunkowego soku 1.075 (odpowiada 15% cukru), otrzymamy około 88 l. soku burakowego. W rezultacie jednak dyfuzja nie przebiega tak gładko i przy bardzo dobrem jej prowadzeniu, otrzymujemy 103—105 l. soku dyfuzyjnego na 100 kg. przerobionych buraków. Pomimo użycia większej ilości wody niż wypada z teoretycznego obliczenia, dyfuzja nie wyciąga wszystkiego cukru z buraka. Część jego pozostaje w wyługowanej krajance t. zw. wysłodkach a część w wodzie dyfuzyjnej, której się używa do wyładowania dyfuzora. Te niewykorzystane na dyfuzji ilości cukru nazywamy *stratą na dyfuzji.*

Robotę na dyfuzji należy stale kontrolować, aby osiągnąć dane do obliczenia ilości otrzymywanego w dalszym przerobie

soku saturacyjnego, cukrzyc, ponoszonych strat oraz otrzymania wskazówek dla prowadzenia saturacji i gotowania soków. Wyniki kontroli dyfuzji zapisuje się w rubrykach 2, 3, 6, 7, 8, 9, 10 książki kontroli przerobu (Wzór 5), przyczem wpisy w rubrykach 2 i 3 pozostają z reguły bez zmiany, gdyż o ile nie zajdą nieprzewidziane przeszkody, powodujące wyłączenie całej baterji dyfuzyjnej lub kilku dyfuzorów, ilość napełnionych dyfuzorów nie zmienia się, a ładunek dyfuzora jest również ilością, prawie stałą, gdyż wynosi około 52,5 kg. krajanki na 1 hl. pojemności dyfuzora. (Dyfuzor o pojemności 80 hl. zawierać będzie ładunek 4200 kg. krajanki). Pozatem do wykonania kontroli dyfuzji musimy wiedzieć, ile cukru zawartego w burakach wprowadziliśmy do dyfuzji, ile z tego cukru wprowadziliśmy do dalszego przerobu w postaci soku dyfuzyjnego i jakie straty ponieśliśmy na dyfuzji, t. j. w wysłodkach i wodzie dyfuzyjnej.*) około 52,5 kg. krajanki na 1 hl. pojemności dyfuzora. (Dyfuzor o pojemności 80 kg. zawierać będzie ładunek 4200 kg. krajanki). Pozatem do wykonania kontroli dyfuzji musimy wiedzieć, ile cukru zawartego w burakach wprowadziliśmy do dyfuzji, ile z tego cukru wprowadziliśmy do dalszego przerobu w postaci soku dyfuzyjnego i jakie straty ponieśliśmy na dyfuzji, t. j. w wysłodkach i wodzie dyfuzyjnej.*).

Ilość cukru zawartego w burakach, określa się *metodą bezpośrednią* za pomocą *gorącej dygestji wodnej*, a wyjątkowo tylko dla celów ścisłej kontroli za pomocą ekstrakcji alkoholowej. Do wykonania dygestji czerpie się małe próbki krajanki z krajalnicy lub podczas ładowania dyfuzorów. Z krajanki tej sporządza się grubą miazgę, odważa z niej ciężar normalny 26.0 gr., przenosi do kolby szklanej o oznaczonej pojemności, zalewa zimną wodą z dodatkiem octanu ołowiowego i ogrzewa przez ½ godziny do temperatury 80—100 °C. Następnie chłodzi się kolbę, uzupełnia wodą jej pojemność do kreski, filtruje i przefiltrowany płyn polaryzuje. Wynik polaryzacji daje zawartość cukru w burakach użytych do przerobu.

---

*) Sposoby, jakich używa się do wykonania chemicznej kontroli fabrykacji cukru, są rozmaite, zatem i wyniki mogą się między sobą do pewnego stopnia różnić. W cukrownictwie polskiem przyjęto jednolite metody, które też przeważnie się stosuje. Są one szczegółowo opisane, lecz na tem miejscu szczegółów tych nie będziemy rozpatrywać, ograniczając się jedynie do opisania zasad tych analiz.

Analizy te wykonuje się co pewien czas w ciągu zmiany (dwunastogodzinny okres fabrykacji), a przeciętny wynik tych analiz podaje się jako otrzymany w ciągu zmiany.

Czystość soku dyfuzyjnego oblicza się ze stosunku procentowego cukrów i ciał stałych, zawartych w soku. Sok czerpie się z mierników odbierających sok z dyfuzji i stopniuje areometrem Brix'a, którego wskazania dają nam ilość ciał stałych (cukru i niecukrów), rozpuszczonych w soku. Następnie określamy ilość cukru w soku dyfuzyjnym w następujący sposób: kolbkę szklaną z oznaczoną na szyjce pojemnością 100 i 110 mm. napełniamy sokiem do kreski 100, dodajemy 3—5 mm. octanu ołowiu i wody do kreski 110, skłócamy silnie i filtrujemy. Przesącz polaryzujemy w rurce 200 mm. Przypuśćmy, że polarymetr wskazał zawartość cukru w tej próbie 51.4%. Wynik ten jednak nie jest miarodajny, gdyż odnosi się on do próbki rozcieńczonej o 10% więcej niż normalnie się próbkę rozcieńcza (zamiast 100 mm mieliśmy 110 mm), trzeba go zatem powiększyć o 10% t. j. 51.4 + 5.14 = 56.54%. Następnie wynik ten trzeba przeliczyć na ciężar normalny, t. j. 26 gr., jaki odważamy do polaryzacji. W używanych polarymetrach, jak to już mówiliśmy, 1^0 polaryzacji odpowiada okrągło 0.26 gr. sachorozy, przy polaryzacji 56.54 obliczymy, że sok zawierał

$$56.54 \times 0.26 = 14.7 \text{ gr. sacharozy w 100 mm.}$$

Jeżeli Bx tego soku wskazywał np. 16.8^0, to współczynnik czystości (czystość) soku $Q = \frac{14.7 \times 100}{16.8} = 87.5.$

Dla kontroli przerobu i dalszych obliczeń ważniejsze jest oznaczenie zawartośsi cukru w soku dyfuzyjnym, niż oznaczenie czystości tego soku. Dlatego należałoby doradzać, aby w rubryce 6 książki Nr. 5, pod cyframi wskazującemi czystość soku, podawano w formie ułamka procent cukru (w naszym przykładzie $\frac{87.5}{14.7}$).

Ilość odciągniętegosoku dyfuzyjnego oznacza się zapomocą mierników. Mierniki (rys. 9) są to skrzynie z blachy żelaznej, do których zcieka sok dyfuzyjny, ilość zebranego w mierniku soku wskazuje skala, po której posuwa się wskazówka połączona sznurkiem z pływakiem, pływającym po powierzchni soku w mierniku. Są także mierniki o stałej wymierzonej pojemności, nadmiar soku, przekraczający odmierzoną pojemność, spły-

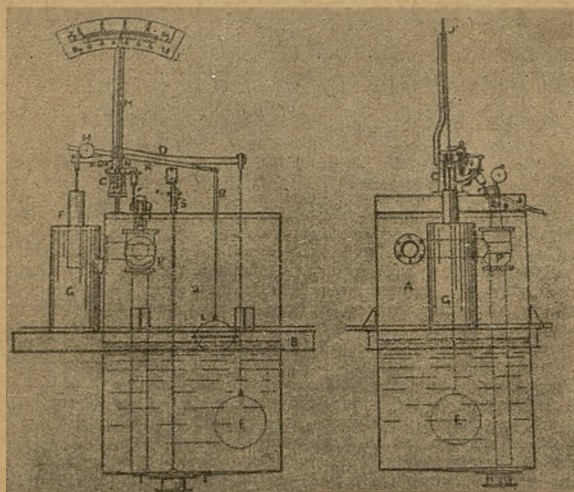
wa do drugiego miernika. Są również w użyciu mierniki odważające automatycznie ilość otrzymanego soku. Wszystkie te sposoby mierzenia soku nie są zupełnie dokładne i powodują przy obliczeniach t. zw. straty nieoznaczone. Dokładniejsze jest procentowe obliczenie soku dyfuzyjnego na podstawie następującego rachunku:

$$\frac{\text{zawartość cukru w burakach} - (\text{strata w wysłodkach} + \text{strata w wodzie dyfuzyjnej}) \times 100}{\text{zawartość cukru w soku dyfuzyjnym}}$$

Np. zawartość cukru w burakach = 16,2%, strata w wysłodkach 0,29%, strata w wodzie dyfuzyjnej 0,21%, zawartość cukru w soku dyfuzyjnym 14,7% to

$$\frac{16.2 - (0.29 + 0.21) \times 100}{14.7} = 106.7\%$$ na wagę

buraków, t. j. że ze 100 kg. buraków, wziętych do przerobu, otrzymaliśmy 106.7 kg. soku dyfuzyjnego.



Rys. 9. Miernik.

Do oznaczenia strat dyfuzyjnych w wysłodkach i wodzie dyfuzyjnej, czerpie się wysłodki w czasie wyładowania dyfuzorów zapomocą naczynia przedzielonego w połowie sitem. Na sicie zatrzymują się wysłodki a woda dyfuzyjna przecieka przez sito, w ten sposób czerpiemy obie próby równocześnie.

W wysłodkach określa się cukier albo zapomocą dygestji albo też rozciera się je na miazgę i wyciska z niej pod prasą sok i ten analizuje tak, jak sok dyfuzyjny. W ten sam sposób, oznacza się zawartość cukru w wodzie dyfuzyjnej. Ilość cukru zawartego w soku dyfuzyjnym i ilość cukru zawartego w wysłodkach i wodzie dyfuzyjnej powinna się zgadzać z ilością cukru zawartego w burakach. W rzeczywistości okazuje się zawsze pewna różnica, którą określamy jako straty nieoznaczone. Wynoszą one około 0.1%, a straty dyfuzyjne około 0.3—0.5%.

Oczyszczanie soku dyfuzyjnego.

Sok dyfuzyjny zawiera obok cukru szereg ciał niecukrowych, opisanych już poprzednio, a oprócz tego w formie zawiesin drobne cząstki miazgi buraczanej. Sok taki jest mętny, posiada reakcję kwaśną, przez bibułę filtruje się bardzo ciężko. Pierwszą rzeczą jest oczyścić go ze stałych zawiesin. Do tego celu służą najrozmaitsze urządzenia, których opisywanie byłoby rzeczą zbędną. Naogół są to urządzenia mechaniczne, posiadające rodzaj sit, na których zatrzymują się stałe zawiesiny, a sok przechodzi do oczyszczenia chemicznego.

Chemiczne oczyszczanie odbywa się zapomocą wapna palonego CaO, bezwodnika (kwasu) węglowego CO_2 i bezwodnika siarkowego SO_2.

Wapno, jak to już poprzednio mówiliśmy, tworzy przedewszystkiem z cukrem w odpowiednich warunkach związki zwane cukrzanami. Niektóre cukrzany są w wodzie rozpuszczalne, inne nie, wszystkie jednak pod wpływem bezwodnika węglowego rozpadają się ponownie na cukier i węglan wapniowy.

Natomiast niecukry, zwłaszcza kwasy organiczne, ciała azotowe i inne tworzą z wapnem związki nierozpuszczalne, nierozkładające się pod wpływem bezwodnika węglowego, albo też pod wpływem wapna zmieniają się na związki nierozpuszczalne. Wynika stąd, że dodanie wapna do soku dyfuzyjnego spowoduje usunięcie z soku całego szeregu ciał niecukrowych. Naogół przy dobrem oczyszczaniu usuwa się z soku około 40%—48% niecukrów.

Wapno dodaje się do soku w postaci gęstego mleka wapiennego czyli wapna gaszonego, albo w postaci wapna palonego. Ilość dodawanego wapna oblicza się w stosunku 2—3 kg.

na 100 kg. przerobionych buraków. Dadawanie wapna nazywamy *defekacją*, którą prowadzi się zwykle w osobnych przyrządach defekatorach, ustawionych po 2 lub 3 obok siebie. Innych defekatorów używa się przy wprowadzaniu wapna palonego, a innych, gdy używa się mleka wapiennego. Po defekacji następuje strącanie wapna zapomocą bezwodnika węglowego, co nazywamy *saturacją* i przeprowadzają w przyrządach zwanych saturatorami.

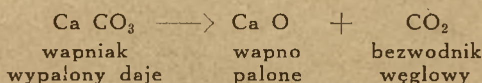
Chemiczne oczyszczanie soków może być wykonywane w najrozmaitszy sposób zapomocą wapna, bezwodnika węglowego i siarkowego. Do defekowania wapnem palonem używa się skrzyń żelaznych z dnem stożkowatem, zaopatrzonych w mieszadła. Wapno palone umieszcza się w koszach żelaznych, które zanurza się w soku dyfuzyjnym wprowadzonym do skrzyni i równocześnie miesza energicznie. Wapno rozpuszcza się w soku (gasi się), przyczem temperatura soku podnosi się, nie powinna jednak przekraczać 80—85° C. Z defekatorów przeprowadza się sok do saturatorów, w których doprowadza się do soku bezwodnik węglowy. W saturatorach następuje reakcja chemiczna, której wynikiem jest strącenie nadmiaru wapna w postaci węglanu wapniowego i rozłożenie utworzonych cukrzanów na cukier i węglan wapniowy, który opada na dno saturatora w postaci *błota saturacyjnego*. Błoto to zawiera również część barwików oraz wszystkie te niecukry, które z wapnem tworzą związki nierozpuszczalne. Sok po saturacji wyjaśnia się, nabiera żywego blasku, a znamionuje go także ta właściwość, że łatwo daje się filtrować, a reakcja jego jest alkaliczna. Defekację mlekiem wapiennem (22° Bé) przeprowadza się również w skrzyniach żelaznych z mieszadłami, do których osobnemi rurami doprowadza się sok dyfuzyjny i mleko wapienne. Defekatory zaopatrzone są zwykle w rury parowe do podgrzewania soku, lub też sok przed defekacją ogrzewa się w specjalnych podgrzewaczach do temperatury około 80° C.

Ilość wapna nie powinna być zbyt wielka, gdyż nadmiar niepotrzebnie obciąża cały warsztat pracy, zwiększając koszta wypalania wapna, ilość błota saturacyjnego, wody do wystudzania błota, a w następstwie tego zbytnie rozcieńczenie soku saturacyjnego wodą wystudzającą. Naodwrót nie można dodawać wapna zbyt skąpo, gdyż wówczas soki nie oczyszczają się dostatecznie. Zwykle zaczyna się dodawaniem 2% wapna na 100

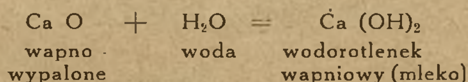
kg. buraków, a zależnie od otrzymanych wyników oczyszczania, zniża się tę ilość na 1.8—1.6% lub zwiększa do 3%.

Wapno palone i bezwodnik węglowy wyrabiają cukrownie z wapniaka (kredy) przez wypalanie koksem w specjalnych piecach. W piecach tych przesypuje się warstwy koksu wapniakiem w stosunku 7—11 kg. koksu na 100 kg. wapniaku, poczem od dołu podpala i wdmuchuje powietrze. W miarę postępu wypalania się wapniaka, opada on wdół pieca skąd się wygarnia i odwozi wózkami albo wprost do defekacji, albo poprzednio lasuje na mleko wapienne. Wytworzony przy wypalaniu wapniaka i przez spalanie się koksu bezwodnik węglowy odciąga się pompą w górnej części pieca do saturacji. Procesy chemiczne, jakie zachodzą przy otrzymywaniu wapna palonego, mleka wapiennego i saturacji, przedstawiają się następująco:

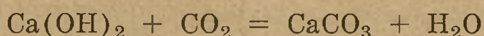
wypalanie wapna:



mleko wapienne:



saturacja:



przyczem oprócz wodorotlenku wapniowego, ulegają takiemu rozkładowi także cukrzany wapna.

Czyszczenie soku jest w cukrownictwie jednym z najważniejszych zabiegów, gdyż od stopnia oczyszczenia zależny jest tok i wynik dalszych robót.

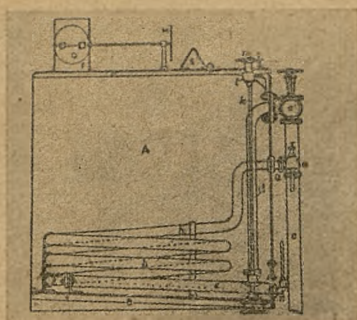
Z pośród licznych metod stosowanych do oczyszczania soku przy użyciu mleka wapiennego, zapoznamy się z przeciętnym, przeważnie stosowanym w większości cukrowni, sposobem.

Sok dyfuzyjny, oczyszczony na odwłókniaczu i odmierzony w mierniku, przechodzi przez podgrzewacze, w których zagrzewa się do najwyżej 85° C, poczem wprowadza go się do defekatora i miesza z mlekiem wapiennem.

Odpowiednio nawapniony i zagrzany sok sprowadza się na-

stępnie do saturatorów, ustawionych po 2 lub 3 obok siebie, w których sok poddajemy dwom saturacjom. Saturator (rys. 10) jest to naczynie z blachy żelaznej o lekko pochyłem dnie, zaopatrzonem w rurę do odprowadzania wysaturowanego soku. Na dnie saturatora ułożona jest rura podziurkowana i połączona z pompą gazową, doprowadzającą bezwodnik węglowy, który wskutek tego rozchodzi się równomiernie w płynie saturowanym. Osobna wężownica, połączona z przewodem pary, służy do ogrzewania saturatora. W końcu zaopatrzony jest saturator w komin żelazny do odprowadzania gazów saturacyjnych.

Po wprowadzeniu nawapnionego w defekatorze soku, pod-



Rys. 10. Saturator.

grzewa się go i wpuszcza bezwodnik węglowy w takiej ilości, aby nie wszystko wapno zostało strącone. Wapno nadaje sokowi reakcję alkaliczną (papier lakmusowy czerwony barwi się na niebiesko). Utrzymujemy zatem t. zw. alkaliczność soku po pierwszej saturacji w granicach 0.12 do 0.14 co odpowiada 1.2—1.4 gr. wapna w litrze soku. Tak wysaturowany sok oczyszcza się z błota saturacyjnego na prasach filtrowych (błotniarkach), które zatrzymują błoto, a sok odpływa do dalszego oczyszczenia na cedzidłach mechanicznych, zatrzymujących drobne cząsteczki węglanu wapniowego zawieszone w soku. Opis i działanie pras filtrowych rozpatrzymy później, na tem miejscu zaznaczymy tylko, że błoto saturacyjne zatrzymuje stosunkowo wiele cukru, który celem uniknięcia większych strat musimy wydobyć. W tym celu przepuszczamy przez prasę gorącą wodę, która wypłukuje cukier. Mimo to w błocie saturacyjnem pozostaje około 1—1.5% cukru, co stanowi drugie źródło strat fabrykacyjnych.

Oczyszczony na błotniarkach i cedzidłach sok po pierwszej saturacji poddaje się saturacji drugiej. W niektórych cukrowniach prowadzą drugą saturację w ten sposób, że przed tą saturacją dodają w saturatorach do soku 0.2—0.3% wapna (na wagę buraka) i w tym celu alkaliczność soku po pierwszej saturacji sprowadzają do 0.07—0.09. Przy drugiej saturacji alkaliczność soku sprowadza się na 0.04—0.02 (0.4—0.2 gr. wapna na litr soku), poczem oczyszcza sok na prasach filtrowych i cedzidłach otrzymując znów błoto, które się wystudza wodą. Wodę z wystudzenia pras (wysłodka) zużywa się, dodając część jej do soku saturacyjnego, a resztę używając do sporządzania mleka wapiennego.

Stratę cukru w błocie saturacyjnem oznaczyć można celem wypełnienia rubryki 11 w książce Nr. 5 albo na podstawie szeregu obliczeń, albo na podstawie zebranych w praktyce danych, co jest rzeczą nierównie prostszą i dlatego z tym drugim sposobem zaznajomimy się. Przedewszystkiem jednak oznaczyć należy polarymetrycznie procent cukru w błocie. W tym celu odważa się 26 gr. błota, zbiera w kolbie na 200 mm., zalewa wodą z dodatkiem 7—8 gr. azotanu amonowego, filtruje i polaryzuje w rurze 200 mm. Wynik polaryzacji, np. 0.76. mnożymy przez 2 i otrzymujemy 1.52% cukru. Następnie obliczamy ilość błota saturacyjnego, które składa się z 1) węglanu wapniowego, 2) niecukrów, 3) wody i 4) cukru.

Praktycznie ustalono, że na 1% dodanego wapna otrzymuje się średnio 3.7% błota. Używając zatem 2.5 kg. wapna, otrzymamy około 9.25 kg. błota. Jeżeli błoto zawierało 1.52% cukru, to strata cukru, obliczona na 100 kg. buraków, wyniesie

$$\frac{1.52 \times 9.25}{100} = 0.14 \text{ kg.}$$

Prasy filtrowe (błotniarki) są to przyrządy ,składające się z szeregu płyt i ram żelaznych równych wymiarów, które zestawia się pionowo na silnej podstawie tak, aby przylegały do siebie płaskiemi powierzchniami. Płyty mają powierzchnie żłobkowane pionowo, a żłobki łączą się na dole w jeden kanalik, mający ujście zamykane kurkiem z boku płyty. Ramy stanowią prostokąty wewnątrz puste. W obramieniu ram i płyt jest kilka otworów korespondujących ze sobą tak, iż po złożeniu wszystkich ram stanowią one rurociągi. Jeden z tych rurociągów ma

boczne ujścia do wnętrza ram i wprowadza do nich z dołu sok saturacyjny, drugi rurociąg służy do wprowadzania z góry wody do każdej drugiej w szeregu płyty. Pierwsza w szeregu płyta złączona jest trwale z podstawą, wszystkie inne są ruchome i mogą być z podstawy zdejmowane, ostatnia płyta opatrzona jest śrubą, zapomocą której można całość sprasować silnie i w ten sposób uszczelnić. Błotniarkę zestawia się, okrywając płyty z obu stron ścierkami płóciennemi i przegradzając je ramami. Po sprasowaniu całości wprowadza się rurociągiem sokowym pod silnem ciśnieniem sok saturacyjny. Wypełnia on ramę, przyczem błoto zatrzymuje się na ścierce, a sok czysty, przechodzi na płytę i po żłobkowaniu jej spływa kanalikami do podstawionej rynny. Po pewnym czasie wszystkie ramy nabite są błotem i dalsze filtrowanie ustaje. Aby wysłodzić błoto, puszcza się rurociągiem wodnym gorącą wodę na płyty. Woda ta wskutek odpowiedniego urządzenia rurociągu spływa tylko na każdą drugą płytę, wskutek czego plastry zbitego błota w ramach mają z jednej strony wodę, z drugiej opróżnione już z soku płyty. Woda przeciska się przez błoto na płyty sokowe, zabiera po drodze cukier i jako wysłodek wycieka kanalikami sokowemi.

Po wysłodzeniu błota prasę rozbiera się, błoto odrzuca, nakłada świeże ścierki i ponownie puszcza prasę w ruch.

Na saturacji i filtrowaniu kończy się przygotowywanie soku do dalszego przerobu. Z załączonej tabelki widzimy, jakim zmianom podlega sok burakowy po dyfuzji i saturacji.

SKŁADNIKI SOKU	Sok buraczany	Sok dyfuzyjny	Sok saturacyjny
Cukier	15.00	14.60	14.50
Niecukry organiczne	1.72	1.37	0.85
Niecukry nieorganiczne	0.70	0.49	0.31
Woda	82.58	83.54	84.34
	100.00	100.00	100.00

Soki dyfuzyjny i saturacyjny podano jako nierozcieńczone, a większa ilość wody w nich podana jest jako ta, która zastąpiła usunięte z soku buraczanego części stałe.

Warszawskie Zakłady Graficzne, Wilcza 60.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

Na liczne zapytania w sprawie ustalenia w państw. sł. cywilnej oraz egzaminów praktycznyuh wyjaśniamy: 1) zaliczenie urzędników Kontroli Skarb. do II i III kateg. stan. służb. (§ 16 ust. 3 rozp. Min. Skarbu z 24.VI 1925 r. Dz. U. M. S. Nr. 27 i § 16 ust. 2 rozp. Min. Skarbu z dnia 4.XI 1927 r. Dz. U. M. S. Nr. 36) nie jest równoznaczne z ustaleniem na państw. służbie cyw. w rozumieniu art. 116 ust. 3 ustawy z dn. 17.II 1922 r. o państwowej służbie cywilnej. Art. 116 ust. 4 postanawia, że o ile urzędnik nie posiada poziomu wykształcenia, przepisanego art. 11 ust. o państw. służbie cywilnej, to ustalenie go na zajmowanem stanowisku może nastąpić dopiero po uzyskaniu zwolnienia od wymaganego poziomu wykształcenia, przyczem samo zaś zwolnienie od przepisanych studjów może być uwarunkowane m. in. od złożenia egzaminu praktycznego, od którego w chwili obecnej zwolnieni są wszyscy ci urzędnicy, którzy 1) posiadają odpowiedni cenzus naukowy, przepisany dla danej kategorji stanowisk służbowych (art. 11 ust. o państw. służbie cywilnej), 2) odpowiadają warunkom przewidzianym w § 2 punktach a) do f) rozp. Rady Min. z dn. 26.VI 1924 r. (D. U. R. P. Nr. 64, poz. 630). Urzędnicy zwolnieni od składania egzaminu praktycznego w myśl § 2 wyż. cyt. rozp. Rady Ministrów, o ile nie posiadają odpowiedniego cenzusu naukowego, przepisanego dla danej kategorji stanowisk służbowych, otrzymują z urzędu zwolnienie od wymaganego poziomu wykształcenia (§ 3 rozp. Rady Min.).

Urzędnicy I i II kategorji, o ile nie odpowiadają powyższym wymogom, w wyjątkowych wypadkach mogą być zwolnieni od egzaminu praktycznego jedynie za zgodą Rady Ministrów.

Kol. S. Z. w Kutnie. Ponieważ Zarząd Koła w Płocku dotychczas nie powołał do życia Kasy Pożyczkowej, przeto przesłanie podania Sz. Kolegi Zarządowi Koła w Płocku jest bezcelowe, gdyż tamt. Koło nie posiada odpowiednich funduszów.

Czy zapłaciłeś zaległą składkę członkowską za rok ubiegły?

Jeśli nie, to uczyń to zaraz za pośrednictwe P. K. O. konto Nr. 1.444.